Dzisiejszy numer ma 8 stronic

Nr. 110 (6185) Cz. — WARSZAWA, NIEDZIELA 7 KWIETNIA 1935 r. — Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 millimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Pod znakiem oportunizmu

Mniejszości narodowe a Konstytucja B.B.W.R.

Kluby mniejszości narodowych w czwartym Sejmie nie wzięły, jak wiadomo, udziału w głooswaniu nad projektem konstytucyjnym B.B.W.R. zajęliśmy wobec tego faktu stanowisko zupełnie określone; nie rozwijaliśmy go jednak szczegółowiej, czekając aż przebieg dyskusji prasowej wyjaśni ostatecznie pewne punkty, które wydawały nam się trochę niejasnemi.

Teraz można stwierdzić rzecz jedną, najbardziej... charakterystyczną: *Klub .B.W.R. życzył sobie, by kluby ukraińskie, żydowski i niemiecki postąpiły tak właśnie, jak postąpiły; życzenie to zostało wykonane.* Czy były jakieś targi i o co mianowicie? czy też obóz „sanacyjny" uzyskał poprostu „uprzejmość na kredyt"? Pozostawiam tę kwestję chwilowo na uboczu. W każdymbądź razie kierownictwo Klubu B.B.W.R. wymogło na przedstawicielstwie sejmowem Ukraińców, Białorusinów, Żydów i Niemców to, co stanowiło od lat postulat naczelny obozu „narodowego": *tylko Polacy rdzenni winni decydować pomiędzy sobą, jak ma wyglądać ustrój prawno - polityczny Państwa;* obywatele Rzeczypospolitej narodowości innych, są obywatelami „drugiej kategorji".

Kierownictwo obozu „sanacyjnego" zapomniało najwidoczniej, że o ten sam, nie o inny, problem zahaczyła polska łódź państwowa w r. 1922. Wszak Gabrjel Narutowicz zginął dla tego, że wybrano go *nietylko polskiemi głosami.* Bunt nacjonalizmu podniósł wtedy głowę; kosztował moralnie bardzo wiele; załamał się... A dzisiaj obóz „narodowy" sprawiedliwie święci „dzień satysfakcji", udzielonej mu wspólnym wysiłkiem „sprytnej taktyki" B.B.W.R., bezprzykładnego oportunizmu klubów ukraińskich, przykrego tchórzostwa Klubu Żydowskiego (z wyjątkiem p.p. Grynbauma i Thona), oraz ścisłego wykonywania zleceń Berlina przez Klub Niemiecki.

Jeżeli szło o zdobycie dla Konstytucji B. B. W. R. dwuch trzecich większości, — „sprytna taktyka" nie dała żadnego rezultatu. Rezultat natomiast w dziedzinie poplątania do niemożliwości problemu narodowościowego w Państwie Polskiem jest więcej, niż oczywisty.

***

Pos. Chrucki (Undo) próbował usprawiedliwić publicznie ową ukraińską „abstynencję". Usłużna „Iskra" rozbębniła te rozpaczliwie naiwne wywody na wszystkie strony. Pos. Chrucki rozumuje mniej - więcej tak: skoro lewica polska nie umiała, czy nie zdołała rozwiązać problemu ukraińskiego w Państwie Polskiem przed majem r. 1926, Ukraińcy nie potrzebują iść na rękę lewicy.

Wyobraźmy sobie sytuację analogiczną... w Czechosłowacji. Rząd czechosłowacki proponuje różne ograniczenia prawa wyborczego, powiększenie zakresu kompetencyj władzy wykonawczej w Pradze i t. d., i t. p., a przedstawiciele mniejszości polskiej odpowiadają na to: ponieważ socjalna demokracja czechosłowacka nie spełniła wielu naszych postulatów, więc — jej na złość — wstrzymamy się od głosowania... Przecie „szary człowiek" w Karwinie albo w Cieszynie czeskim patrzałby na *takich* przedstawicieli, jak na warjatów. Pos. Chrucki nie rozumie zresztą wielu rzeczy z innych względów: pos. Chrucki jest równie daleki od jakiejkolwiekbądź lewicy, jak pos. Rybarski; sprawa zamknięcia jakiejś cerkwi prawosławnej wyrasta w jego umysłowości ponad wszelkie potrzeby i dążenia ukraińskich mas pracujących. cujących.

***

Postawa Klubu ukraińskich radykałów socjalnych jest dla nas kwestją odrębną. Należą oni do Międzynarodówki Socjalistycznej. Ich „posunięcie konstytucyjne" omówić trzeba będzie osobno. W zasadzie zaś, co do całości taktyki Klubów mniejszości narodowych czwartego Sejmu, wystarczy stwierdzić fakt, że pożeglowały one *pod znakiem krańcowego oportuinzmu,* — takiego oportunizmu, który, jak pisaliśmy, *nie budzi w nikim szacunku.* Zmienić ten stan rzeczy może tylko jedno: *dojście do głosu ukraińskich i niemieckich mas pracujących.* Innej drogi inema.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

60.000 żołnierzy pozostanie w szeregach

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Rady ministrów postanowiono, że z rocznika, który miał być zwolniony w kwietniu, pozostanie w szeregach 60 tys. ludzi, którzy użyci będą przy ochronie granic i organizacji obrony kraju. Kontyngent ten zwolniony zostaie najpóźniej 14 lipca.

We wtorek odbędzie się następne posiedzenie Rady Ministrów, na którem zapadną decyzje co do stanowiska Francji na konferencji w Stresie i na sesji Rady Ligi Narodów. (PAT.).

Wojna domowa w Chinach

Ofensywa wojsk „czerwonych"

Z Szanghaju donoszą: „China Press" podaje, że armja czerwona odniosła ostatnio szereg poważnych sukcesów w walce z wojskami nankińskiemi. Po zaciętych bitwach w prowincji Guj- Dzou czerwona armja chińska zajęła miasto Tunsi, położone zaledwie o 30 km. od miasta Hu-Ian, gdzie obecnie znajduje się marszałek Czang-Kaj-Czek. Armja rządowa miała stracić 3000 zabitych, w tej liczbie jednego generała brygady. W Hu-Ian wybuchła panika. Przeprowadzana jest ewakuacja. Marszałek Czng-Kaj-Czek udzielił dymisji dowódcy wojsk nankińskich w prowincji Guj-Dżou. Mimo bliskości frontu Czang - Kaj - Czek nie opuścił Hu-Ian, gdzie mieści się jego główna kwatera i obejmie prawdopodobnie osobiście dowództwo nad wojskami rządowemi na tym odcinku. (ATE.).

***

Według urzędowych doniesień wojska rządowe zdołały powstrzymać napór „czerwonych" w prowincji Kwei - Czau. Oddziały „czerwone" cofają się w kierunku wschodnim. Niebezpieczeństwo zajęcia miasta Kwei-Sang minęło. W sąsiedniej prowincji Hanan ważny punkt oporu „czerwonych" — miasto Jung-Czau zajęte zostało przez wojska rządowe. (PAT.).

***

Jak wykazało doświadczenie, komunikaty urzędowe należy przyjmować z najdalej idącemi zastrzeżeniami. Depesza pierwsza („China-Press") o wiele bardziej, jak się zdaje, odpowiada prawdzie.

Dyplomacja europejska

Przed konferencją w Stresie

Przygotowania do konferencji w Stresie są w pełnym toku. Mac Donald i sir John Simon odbyli narady z Edenem który złożył im sprawozdanie z przebiegu swej podróży do Moskwy, Warszawy i Pragi. Plenarne posiedzenie gabinetu, na którem Eden przedstawi szczegółowy raport, odbędzie się w poniedziałek. Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby Gmin sir John Simon zakomunikuje nazwiska członków delegacji angielskiej, która udaje się do Stresy. We wtorek minister spraw zagranicznych złoży w izbie deklarację o wynikach podróży ministrów angielskich. Według krążących pogłosek sprawozdanie Edena jest utrzymane w tonie umiarkowanego optymizmu.

Sprawozdawca dyplomatyczny „News Chronicle", Wernon Barlett twierdzi, że minister Eden wyniósł ze swej podróży wrażenie, że zaufanie do systemu paktów regjonalnych znacznie się zmniejszyło. Projekt paktu wschodniego należy uważać za pogrzebany, zaś sprawa paktu dunajskiego utknęła na martwym punkcie. Również układy w Locarno nie okazały się zbyt skuteczne. Francja i Niemcy są tak ściśle związane z Europą wschodnią, że na wypadek wojny w tej części Europy mogą być łatwo w nią wciągnięte, co stawia Wielką Brytanję w trudnej sytuacji. **W tych warunkach należy system bezpieczeństwa powiązać z systemem Ligi Narodów, lub też być przygotowanym na wybuch wojny w bliższej lub dalszej przyszłości.** Publicysta podkreśla, że Anglja nie może zobowiązać się do zagwarantowania status quo w Europie na wieczne czasy. Możliwe jest jednak odzyskanie kolektywnych gwarancyj bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów. Ewentualna zmiana postanowień traktatów pokojowych nie może w żadnym wypadku nastąpić w drodze gwałtu. (ATE.).

EDEN NIE WIERZY W „PAKT WSCHODNI"?

Korespondent londyński „Echo de Paris" twierdzi, że minister Eden w wyniku swej podróży do Moskwy, Warszawy i Pragi uznał projekt Paktu Wschodniego za niewykonalny. W angielskich kołach politycznych rozważane są dwie koncepcje: 1) utworzenie bloku obronnego przeciwko Niemcom, 2) zawarcie nowego paktu europejskiego ściśle związanego z paktem Ligi Narodów. Pakt ten wziąłby pod uwagę zawarte poprzednio bilateralne układy bezpieczeństwa. Zdaniem korespondenta ta druga ewentualność byłaby jedynie zamaskowanem przyznaniem się do bezsilności.

„Petit Parisien" zaznacza, że nowy projekt francuski opiera się na Lidze Narodów i przewiduje zwołanie sesji Rady na wypadek zaatakowania jednego z sygnatarjuszy. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów minister Laval omówi szczegółowo rokowania prowadzone w sprawie bezpieczeństwa. Rada ustali wytyczne dla delegacji francuskiej na konferencję w Stresie. (ATE.).

PLANY MUSSOLINIEGO.

Dotychczas nie zdołano uzyskać potwierdzenia wiadomości o projekcie Mussoliniego, ustalającym porządek dzienny konferencji w Stresie. Koła miarodajne podkreślają czwarty punkt zamierzonego rzekomo programu, który mówi **o możliwości przeprowadzenia rewizji traktatów pokojowych, zawartych z Austrją, Węgrami i Bułgarją.** Byłaby to „nagroda" dla tych państw, za niestosowanie metod jednostronnego wypowiedzenia układów. Według „Daily Telegraph" Austrja, Weęgry i Bułgarja byłyby w myśl propozycji Mussoliniego zwolnione z klauzul wojskowych traktatów w St. Germain, Trianon i Neuilly. Rząd austrjacki nie zwrócił się dotychczas do mocarstw w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Demarche Austrji nastąpi prawdopodobnie podczas najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. (ATE).

***

Agencja Reutera na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych donosi, że konferencja w Stresie rozpocznie się od sprawozdania angielskiego na temat wyników ostatniej podróży min. Edena, poczem nastąpi dyskusja ogólna nad przyszłą polityką mocarstw reprezentowanych na konferencji, — z których każde wysunie swe własne propozycje.

Min. Simon odbył wczoraj rozmowę z ambasadorem włoskim Grandim w sprawie konferencji w Stresie. (PAT.).

Goebbels w Gdańsku

Wczoraj przed południem przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. (PAT) .

Katastrofa lotnicza

W okolicy Bochni nad wsią Cichawa spadł samolot, pilotowany przez porucznika Mieczysława Sulasińskiego

Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

Podwozie i skrzydła samolotu zostały strzaskane, śmigło złamane, a ster uszkodzony.

Pilot wyszedł bez szwanku.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS, odbędzie się we czwartek 11 kwietnia o g. 10 rano w lokalu Sekretarjatu Generalnego w Warszawie przy ul. Wareckij 7.

„Wróg Ameryki Nr. 1"

skazany na śmierć i 263 lata więzienia

W pobliżu fortu Worth (Ameryka stan Texas) aresztowano Raymonda Hamiltona, który nosił ostatnio nazwę „Wroga publicznego Nr. 1-szy". Hamilton, sprawca szeregu napaści na banki, ścigany był w ostatnich latach przez sądy 6-ciu południowo-zachodnich stanów, które skazały go za napady bandyckie ogółem na 263 lata więzienia. Osadzony w więzieniu w r. 1933 Hamilton zdołał w styczniu 1934 wydostać się z więzienia zabijając przytem jednego ze strażników. W kwietniu Hamilton został ponownie aresztoawny i skazany na śmierć. W lipcu jednak zdołał raz jeszcze umknąć z więzienia ,a w lutym 1933 r. włamał się do arsenału w Beaumont, skąd zabrał 8 karabinów i kilka tysiący nabojów. (PAT).

„Niebieskie koszule"

przy pracy

Na znacznej przestrzeni hrabstwa Cork (w Irlandji) nieznani zamachowcy spowodowali poważne uszkodzenia sieci telegraficznej, polegające na planowem przecinaniu drutów i przepiłowywaniu słupów. Połączenia kolejowe uległy skutkiem tego dłuższej przerwie. Komunikacja kolejowa pomiędzy Corkiem a Dublinem odbywa się bocznemi linjami. W związku z temi aktami sabotażu nastąpił szereg aresztowań wśród osobników, mających, jak donosi prasa, koneksje z ruchem „niebieskich koszul". Cel sabotażu pozostaje niejasny. (PAT).

Rada Naczelna P.P.S.

o położeniu wewnętrznym Polski, o położeniu klasy robotniczej, o sytuacji międzynarodowej

Drukujemy dziś tekst uchwał Rady Naczelnej, powziętych na jej dwuch posiedzeniach 30 i 31 marca.

Red.

Przeprowadzając zmianę Konstytucji, „sanacja“ pragnie utrwalić dzisiejszy stan dyktatury i zalegalizować otwartą przemoc klas posiadających i rządzącej w ich imieniu biurokracji nad masami pracującemi.

Wprowadzenie tej Konstytucji w życie, mimo protestów szerokich mas, stwarza jasno wykrystalizowaną sytuację, w której proletarjat może liczyć tylko na własne siły i na wyniki zbiorowego działania swych klasowych organizacyj...

Cały ciężar życia robotniczego przenieść się więc musi do tych organizacyj. Rozwój i siła związków zawodowych i partji socjalistycznej stanowią dziś jedyną ostoję prawa robotników do ludzkich warunków życia i pracy. Stąd też najważniejszym zadaniem ruchu robotniczego w dobie obecnej jest obrona organizacyj robotniczych przed próbami ograniczania ich samodzielności i wytężenie wszystkich sił w kierunku jaknajszerszego ich rozwinięcia w masach robotniczych.

Łącznie z tem do szczególnego znaczenia musi być podniesiona proklamowana przez XXIII Kongres partji zasada solidarności robotniczej i łączenia poszczególnych akcyj w jak największe i najbardziej masowe wystąpienia proletarjatu.

Rada Naczelna protestuje przeciwko próbom używania sądów do usuwania robotników z warsztatów objętych „polskim“ strejkiem i stwierdza, że każdy robotnik znajdujący się w tem położeniu ma prawo do odłożenia wszelkich przesłuchań na czas postrejkowy.

Rada Naczelna raz jeszcze zwraca uwagę wszystkich członków Partji na konieczność pilnego zajęcia się dolą bezrobotnych i przeprowadzania akcji, zmierzających do wywalczenia jak najszerszego zatrudnienia pozbawionych pracy.

Przeciw polityce prohitlerowskiej

Wobec ujawnionych tendencyj wojennych hitleryzmu i przeprowadzania przezeń szalonych zbrojeń,

wobec polityki „sanacyjnej“ popierającej na terenie międzynarodowym Hitlera i zachowującej bierność wobec akcji hitlerowców na terenie Polski i „Wolnego“ Miasta Gdańska,

wobec jawnie antysowieckiego nastawienia polityki Niemiec hitlerowskich i kryjącej się w niej groźby oderwania, po „zgleichschaltowaniu“ Gdańska, polskiego Pomorza.

Rada Naczelna podkreśla niebezpieczeństwa kryjące się w tym stanie rzeczy i wypowiada się: przeciwko wszelkim pomysłom i zamierzeniom wojennym, zmierzającym do skąpania mas ludowych w nowych potokach krwi, przeciwko prohitlerowskiej polityce „sanacyjnej“ oraz przeciwko wszelkiej interwencji w ZSSR.

Kongres P. P. S.

Rada Naczelna poleca C. K. W. zwołanie XXIV Kongresu w okresie Zielonych Świąt r. b. Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do przesunięcia tego terminu, gdyby zaszły ważne i oczywiste przeszkody.

***

Rada Naczelna przyjmuje projekt nowego Statutu Partji, opracowany przez Komisję Statutową, za podstawę do dyskusji w organizacjach partyjnych.

Kongres będzie miał na porządku dziennym sprawę nowego programu Partji.

Wolności, chleba i pracy!

Zgromadzenie młodzieży robotniczej

odbędzie się dziś o godz. 11 rano, w lokalu PPS (Mokotów, ul. Chocimska 23).

Młodzi robotnicy, stawcie się l.cznie!

W „państwie wschodzącego słońca“

Epidemja samobójstw

Z Tokio donoszą: Ajencja „Szimbun Rengo“ podkreśla, że ostatnio daje się zauważyć wzrost liczby samobójstw. Zjawisko to zaczyna przybierać w Japonji zatrważające rozmiary. Najbardziej częstym sposobem samobójstw jest rzucanie się do kraterów wulkanów. W dniu 2 kwietnia popełniło w ten sposób zbiorows samobójstwo trzech mieszkańców Tokio. W pobliżu niektórych specjalnie „popularnych“ wulkanów, postawione będą posterunki, które mają zatrzymywać niedoszłych samobójców. (ATE.).

Cały świat w zdarzeniach

CIEKAWA PRÓBA NAUKOWA.

Według doniesień z Moskwy, grupa inżynierów sowieckich pracuje obecnie nad urzeczywistnieniem interesującego projektu zastosowania telewizji podczas wszechzwiązkowej wystawy rolniczej w Moskwie, która zostanie wkrótce otwarta. Według projektu na wystawie tej przy pomocy telewizji pokazane będą prace rolne najbardziej odległych prowincyj Związku Sowieckiego, przyczem wyjaśnień udzielać będą miejscowi kierownicy kolektywów rolnych przy pomocy radjo. W ten sposób osoby zwiedzające wystawę rolniczą w Moskwie zobaczą gospodarkę rozmaitych części Z. S. S. R. i usłyszą wyjaśnienia tej gospodarki transmitowane przez radjo.

SKOKI ZE SPADOCHRONAMI.

Według doniesień z Moskwy z inicjatywy „Osoawiachimu“ w Moskwie oraz w innych miastach sowieckich zorganizowano systematyczne próby skoków ze spadochronami. Jak twierdzą dzienniki sowieckie próby te przybrały masowy charakter i stanowią obecnie ulubioną formę sportu młodzieży sowieckiej. W samej Moskwie ustawiono 12 wież o wysokości 30 m. każda, w obwodzie moskiewskim ustawiono 18 wież. Z wież tych młodzież sowiecka ćwiczy w skokach ze spadochronem. Podczas ostatnich ćwiczeń wojenno - technicznych dla młodzieży sowieckiej 130.000 młodych na wybrzeżu norweskiem. (ATE.).

Podobne obserwacje poczyniono również sportowców dokonało skoków ze spadochronami. (ATE.).

„METRO“ W MOSKWIE.

Według doniesień z Moskwy uruchomienie moskiewskiej kolei podziemnej zostało ponownie odroczone na tydzień. (ATE.).

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY.

Jak donosi ajencja „Rengo“ w Tokio odbywały się w ciągu ostatnich 3 dni manewry lotnicze na wielką skalę. Celem manewrów było przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej. Ćwiczenia wykazały wysoki stopień organizacji i przytomności umysłu ludności cywilnej. (ATE.).

COŚ SIĘ ZMIENIA W PRZYRODZIE.

Z Rekjawik donoszą, że prowadzone od kilku lat przez miejscowy instytutu meteorologiczny badania klimatyczne wykazują znaczny wzrost rocznej temperatury przeciętnej. Już od kilku lat zauważono, — że granica lodów przesunęła się znacznie na północ. Spowodowane to zostało ociepleniem się wody w północnej części Atlantyku. Jak wykazały badania tegoroczne, — wzrost temperatury na Islandji wynosi 4,. W związku z tem zauważono, że pewne gatunki ryb, znajdywane na południowem wybrzeżu Islandji, przeniosły się obecnie bardziej na północ. Na wyspie zadomowiły się pewne gatunki ptaków, które dotychczas rzadko kiedy przylatywały z południa.

Wybory gdańskie

Dzisiaj odbywają się w Gdańsku tak zwane wybory do sejmu. Zbyteczne tłumaczyć, czem są wybory pod rządami hitlerowskiemi. Wprawdzie hitlerowcy gdańscy nie mogą sobie JESZCZE pozwolić na to, co hitlerowcy w Rzeszy, gdyż muszą się bądźcobądź liczyć z Ligą Narodów, ale, mając w ręku cały aparat władzy i posługując się najbrutalniejszemi metodami walki, mogą zgóry powiedzieć: „my nie możemy przegrać“.

Piszemy, że hitlerowcy gdańscy JESZCZE nie mogą sobie pozwolić na to, co ich bracia w Rzeszy, albowiem wybory dzisiejsze mają właśnie ten cel, by JUŻ MOGLI POZWALAC SOBIE NA WSZYSTKO. Hitlerowcy bowiem mają rządy w ręku, mają większość w sejmie (Volkstagu), ale nie mają większości dostatecznej do zmiany konstytucji. A konstytucja dotąd obowiązująca, jedna z najdemokratyczniejszych w Europie, nie da się w żaden sposób pogodzić z hitleryzmem; hitlerowcy duszą się w „pętach“ demokracji i nie mogą rozwijać się w pełni swych barbarzyńskich metod. Muszą tolerować partje opozycyjne, muszą się liczyć z głosem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, obowiązanego czuwać nad przestrzeganiem konstytucji i t. d. Wszystko to odpadnie, gdy konstytucja zmieni się na obraz i podobieństwo Trzeciej Rzeszy. Dlatego senat gdański przed upływem kadencji rozwiązał sejm i rozpisał wybory.

To jest cel wewnętrzny wyborów. Cel ten narzuca się hitlerowcom nietylko ze względów politycznych, lecz także gospodarczych i społecznych. Albowiem w ciągu krótkiego czasu swych rządów hitlerowcy zdążyli zrazić ku sobie ludność, która żyje w stanie i pod hypnozą nacjonalizmu, ale w żadnym razie nie jest zadowolona z tych rządów. Bezrobocie bowiem wzrosło o 12 tys. osób w porównaniu z okresem rządów lewicowych z udziałem socjalistów (w latach 1928—1930), pokrycie złote waluty gdańskiej, które wynosiło w połowie 1933 r. 38,3 miljonów, spadło do 21,2 milj. w dniu 30 marca r. b. czyli o 43%; płace robotnicze, pensje pracownicze, wsparcia i renty, zarobki drobnych kupców i rzemieślników znacznie spadły. Wszystko to stworzyło podatny grunt do krytyki rządów hitlerowskich i opozycja umiejętnie wyzyskiwała resztki swobody, jakie jej pozostały, do tej właśnie krytyki.

Jeśli chodzi o efekt zewnętrzny, to wybory mają pokazać światu, że Gdańsk jest nietylko niemiecki, lecz — hitlerowski. Dlatego wybrano datę wyborów po plebiscycie w zagłębiu Saary i same wybory gdańskie traktują hitlerowcy jako PLEBISCYT POD HASŁEM: Z POWROTEM DO RZESZY. Ma rację Goering, gdy mówił onegdaj na wiecu w Gdańsku, że „nie jest rzeczą najważniejszą, czy Gdańsk należy pod względem organizacyjnym do Rzeszy, czy nie“. Hitler nie może obecnie przyłączyć Gdańska do Rzeszy, ale prawdę mówiąc, nie jest mu to narazie potrzebne, skoro bowiem „zgleichszaltuje“ Gdańsk z Rzeszą pod względem konstytucyjnym, to z „Wolnego miasta“ Gdańska pozostanie niewiele więcej, niż wspomnienie. Tembardziej, że w razie zmiany konstytucji, dzisiejszej wybory byłyby, póki żyje hitleryzm, ostatniemi wyborami w Gdańsku.

Wybory są więc ETAPEM na drodze do przyłączenia Gdańska do Niemiec. Etapem może ostatnim, po którym nastąpić musi wcielenie do Rzeszy, o ile hitleryzm, przedtem nie zostanie pokonany.

Wybory gdańskie wywołały w polskiej prasie burżuazyjnej duże zaniepokojenie, ponieważ agitacja i propaganda hitlerowska nietylko wysuwała hasło powrotu do Rzeszy, ale też stosowała swe wypróbowane metody walki wyborczej do Polaków gdańskich, którzy poraz pierwszy odczuli na swej skórze w takim stopniu dobrodziejstwa przyjaźni z hitlerowcami i błogosławione skutki paktu z Niemcami. Jeden z dziennikarzy „sanacyjnych“ grozi nawet Gdańskowi, że dostanie po palcach. Ale ten sam dziennik stwierdza, że Polski nie obchodzi, jaka partja rządzi w Gdańsku, a obruszył się dopiero wówczas, gdy ofiarą bestjalstw hitlerowskich padli Polacy.

Otóż taki kramarski „partjotyzm“ prędzej czy później mści się na jego wyznawcach. Jeżeli na prześladowania robotników, na bezecne zbrodnie hitlerowskie, popełniane na wrogach politycznych, zamyka się oczy, to się nie ma prawa do skarg, gdy się samemu odbiera cięgi.

A nie ma się prawa i z innego względu. Jeżeli hitleryzm hula dzisiaj bezkarnie po Gdańsku, to znaczna część winy spada na „sanację“, która spokojnie przyjęła wynik poprzednich wyborów w których hitleryzm doszedł do władzy poprzez teror i nadużycia; następnie tolerowała i toleruje nadal ścisły i demonstracyjny udział hitlerowców Rzeszy w rządach gdańskich; nie protestuje przeciw agitacji za powrotem Gdańska do Rzeszy i t. d.

Wobec takiej postawy hitlerowcy mogą sobie na wszystko pozwolić. I pozwalają. A narzekania i groźby prasy „sanacyjnej“ są — kiwaniem w bucie. (jmb.)



Minister „Trzeciej“ Rzeszy Hess przemawia...

Zastępca kanclerza Hitlera minister Rzeszy Hess w przemówieniu, wygłoszonem w piątek w Sopotach podkreślił m. in. konieczność stworzenia „jedności niemieckiej“ w Gdańsku. Gdańsk — mówił minister — będzie jeszcze silniej związany z macierzą, jeżeli przystosuje się ściślej do odrodzenia wewnętrznego Niemiec. Dalsze opanowanie parlamentu przez narodowych „socjalistów“ przyczyni się do uspokojenia sytuacji na Wschodzie. Wzrost głosów narodowych „socjalistów“ oznacza wzmocnienie powagi narodu niemieckiego. i Gdańska. Zwycięstwo wyborcze narodowych „socjalistów“ będzie zwycięstwem narodowem.

W związku z wyrokiem kowieńskiego sądu wojskowego Hess stwierdził, że Niemcy, w przeciwieństwie do innych mocarstw europejskich, które bardziej wykorzystywały swe środki w obronie swoich synów, zachowują niesłychaną rezerwę, aby nie zagrozić pokojowi Europy. Niemcy spodziewają się jednak, że mocarstwa, które są gwarantami prawa na tym terenie, wypełnią swe zobowiązania.

W sprawie aktualnej polityki paktów mówca oświadczył, że świat nie może wziąć Niemcom za złe ich stanowiska wyczekującego co do wszystkich umów, w których uczestniczy Rosja Sowiecka, ponieważ politycy sowieccy niejednokrotnie oświadczali, że zawierają traktaty z t. zw. państwami kapitalistycznemi, do których zalicza się przypuszczalnie i Niemcy, tylko w tym celu, by szkodzić ich życiu gospodarczemu i propagować rewolucję światową. Programem Rosji sowieckiej jest — zdaniem min. Hessa — rewolucja światowa, podczas, gdy programem narodowego „socjalizmu“ jest przyznanie się do niemieckości.

Po podkreśleniu, że Niemcy, zawierając układy, bezwzględnie ich dotrzymują, min. Hess stwierdził dalej, że Niemcy dążą do zawarcia bezpośrednich umów ze swymi sąsiadami m. in. tez na podstawie pomyślnych doświadczeń, osiągniętych po zawarciu układu z Polską. Oba narody zdają sobie sprawę z tego, że układ ten wymagał ofiar, które złożyły na rzecz pokoju europejskiego. Po obu stronach partnerami są postacie żołnierskie. Okazało się, że mężowie tacy mają specjalne zrozumienie nietylko dla konieczności utrzymania pokoju, lecz zdołali również zrozumienie to zrealizować. Układ polsko-niemiecki służy pacyfikacji nietylko obu narodów, lecz także i pokojowi światowemu. Pożyteczniejszem jest studjowanie sprawy pokoju i jej omówienie, niż codzienne wentylowanie przez prasę światową kwestji niebezpieczeństwa grożącej wojny. (PAT).

***

Mowę min. Hessa podajemy rozmyślnie według depeszy korespondenta PAT. Depesza ŁAGODZI raczej ton mowy, w każdymbądź razie nie zaostrza jej wcale. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że ministrowie „Trzeciej“ Rzeszy mogą TAK mówić na terenie „wolnego“ miasta Gdańska tylko dlatego, że TAKĄ sytuację wytworzyła polityka p. Becka.

Mowa wice-ministra Lechnickiego, wygłoszona w Sopotach tak samo w piątek, wygląda w porównaniu wręcz rozpaczliwie blado...

Ostrzeżenie przed prowokatorami

Niemiecka prasa na emigracji ostrzega przed niejakim Reinholdem Schwabe, używającym także nazwisk Pieper, Spielmann i Reinhold Neumann. Pan ten z zawodu technik radjowy dłuższy czas obracał się wśród emigrantów niemieckich w Czechosłowacji, Francji Anglji i Holandji, co uczynił z polecenia hitlerowców. Jakiemiś nieznanemi drogami wracał do Niemiec, skąd znowu przyjeżdżał do krajów, gdzie niemieccy emigranci przebywają, symulując prześladowanego przez rząd Rzeszy socjalistą.

Sprawy ubezp'eczeń społecznych

Wnioski

Artykuł dzisiejszy tow. Zet jest dokończeniem opisu stosunków wzajemnych Ministerjum Opieki Społecznej i świata lekarskiego, — opisu, który podaliśmy w sobotę. Autor artykułu wyciąga teraz wnioski. Red.

W sobotnim artykule podaliśmy oficjalne enuncjacje p. ministra i wiceministrów w sprawie stosunku Ministerjum Opieki Społecznej do lekarzy. Trudno w nich dopatrzyć się jakiegoś programu, tem mniej nawet pewnej zgodności zapatrywań na te same sprawy. P. minister żąda współpracy z reprezentacją lekarzy, przyznaje, że lekarze w Ubezpieczalni mają tytuł do interesowania się losami ubezpieczenia chorobowego; p. wiceminister dr. Piestrzyński powiada, że lekarze powinni mieć głos decydujący, a p. wiceminister Jastrzębski twierdzi, że stan lekarski w sprawach organizacji lecznictwa w Ubezpieczalniach niewiele ma do powiedzenia i na los tych spraw wpływać nie może

Ostatecznie okazało się, że nad oficjalnemi i opublikowanemi oświadczeniami p. ministra i wiceministra dra Piestrzyńskiego przeszło się do porządku dziennego, a rację zachował dzięki poparciu byłego p. premjera wiceminister Jastrzębski — i mimo to nikt z tej „harmonijnej współpracy" nie wyciągnął odpowiedniej konsekwencji. Walkę wygrała biurokracja ubezpieczeniowa z p. Jastrzębskim na czele, a ubezpieczeni będą królikami doświadczalnymi, którzy w szale reorganizacji muszą wytrzymać erę lekarzy domowych.

Słusznem jest zatem zastrzeżenie Nacz. Izby Lekarskiej: „Zgodnie z **jednolitą** opinją świata lekarskiego, która oświadczyła się za utrzymaniem ubezpieczeń społecznych, a przeciw próbom zredukowania ich działalności i obniżaniu poziomu lecznictwa, Nacz. Izba Lekarska **nie może przyjąć na siebie ciężaru odpowiedzialności** przed społeczeństwem za wprowadzenie tej ryzykownej reformy, bo uważa proponowane zmiany za **szkodliwe dla ubezpieczonych,** dla lekarzy i powagi ubezpieczeń społecznych w Polsce".

Przejdźmy do redukcji lekarzy i oświadczeń w tej sprawie p. Ministra O. S. Stwierdzamy, że oficjalne przyrzeczenia Ministerjum w sprawie redukcji lekarzy nie zostały dotrzymane. Redukcja w niektórych Ubezpieczalniach była **masowa,** a zalecenie Ministerjum, aby redukcja objęła tych lekarzy, którzy mają zabezpieczenie na innych stanowiskach, przeważnie nie zostało zachowane. Przeciwnie pozostawiono w Ubezpieczalniach emerytów, właścicieli realności, ordynarjuszy szpitalnych, lekarzy piastujących kilka posad, żony wysokich urzędników i t. d., a przeważnie zredukowano lekarzy, których jedynem i wyłącznem źródłem utrzymania od lat było stanowisko w Ubezpieczalni. Jeżeli przyjrzymy się bliżej dokonanym redukcjom, zobaczymy, że przedewszystkiem padli ofiarą niezależni działacze związkowi, następnie ludzie samodzielni, mający własne zdanie i lekarze zasłużeni z dawnych czasów, przewyższający pod każdym względem obecnych władców w Ubezpieczalniach. Redukcje dokonano głównie pod kątem widzenia protekcji, kto miał „protegę" u wpływowych czynników politycznych nie został zredukowany, resztę „wyeksmitowano" ze względów politycznych, osobistych lub wyznaniowych. Za ten sposób redukcji nikt nie chce ponosić odpowiedzialności; czynniki miejscowe powołują się na Warszawę, a tam odwrotnie.

Zestawiliśmy powyżej słowa i czyny. My, ludzie starej daty, pamiętamy, że jeśli stanowiska odpowiedzialnych czynników ministerjalnych w pewnych sprawach nie dawały się uzgodnić, konsekwencją tego była dymisja U nas jednak inaczej. P. minister przyjmuje pewne zobowiązania, a p. wiceminister zamiast dotrzymania danych przez p. ministra zobowiązań, czyni coś wprost przeciwnego, „łamie kości" i „byczo jest".

Ciągłemi „reorganizacjami" naraża się zdrowie publiczne na szwank. Widzieliśmy tego lata, jak po wydzieleniu pracowników rolnych z obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby, grasowały choroby epidemiczne, ile było ofiar w ludziach i jakie koszta poniosło Państwo w tłumieniu tych epidemji. Były premjer p. Kozłowski twierdził, że społeczeństwo nie może sobie pozwolić na luksus takiego leczenia, jakie dotychczas istniało w Ubezpieczalniach i autorytetem rządu pokrył pomysły doktrynerów systemu lekarza naczelnego. Jest wysoce problematyczne, czy zgodnie z oświadczeniem b. premjera reforma obecna lecznictwa da oszczędność ponad 25% dzisiejszych kosztów. Przeciwnie jesteśmy zdania, że dzisiejszy system lecznictwa będzie droższy, a osiągnięcie oszczędności może być jedynie dokonane przez redukcję olbrzymich płac wysokich dygnitarzy ubezpieczeniowych, redukcję nadmiernej administracji i wprowadzenie taniego samorządu.

Zet.

Mały feljeton

Sen

Sen jest taką samą fizjologiczną potrzebą człowieka, jak odżywianie się. Różnica polega na tem tylko, że za żywność trzeba płacić i w ustroju kapitalistycznym naczelną zasadą jest „kto nie ma pieniędzy, — niech nie je", gdy tymczasem sen jest bezpłatny i żaden minister skarbu — przynajmniej dotychczas — nie opodatkował snu. Za przyszłość oczywiście nikt nie ręczy.— Może i do tego dojdzie.

I podobnie jak nie należy zbyt obficie odżywiać się, co zarówno przez medycynę, jest zwalczane, jak i przez religję potępiane i uważane za jeden z siedmiu głównych grzechów, tak samo nadużywanie snu jest zbrodnią popełnianą wobec samego siebie. Bo życie — jakie ono jest to jest — ale nie jest zbyt długie, natomiast bardzo ciekawe i szkoda każdej przespanej minuty.

Nie należy jednak z jednej ostateczności wpadać w drugą. Nie należy zadużo wysypiać się, ale nie należy spędzać nocy w bezsenności. Jak głód jest złym doradcą, tak samo i brak snu nie sprzyja dobremu tokowi myśli. Człowiek należycie niewyspany nie ma niezbędnej do myślenia równowagi duchowej, i nie jest zdolny do żadnego rozumnie pomyślanego czynu. Niewątpliwie ta okoliczność jest przyczyną, że nocnym dozorcom nie powierza się odpowiedzialnych stanowisk w państwie.

Człowiek głodny albo niewyspany nie może mieć zdrowego sądu o rzeczach, a jeśli przypadkiem taki pan zajmuje wysokie stanowisko w hierarchji społecznej, to może to się najfatalniej odbić na losach tego społeczeństwa. Z pewnością Kiepura naczczo nie wydobędzie ze swego gardła górnego cis, a Carnera o pustym żołądku może ponieść klęskę od pierwszego lepszego boksera o wadze koguciej. A cóż dopiero wódz. Wódz winien być zawsze syty i wyspany. Syci to wodzowie przeważnie są, ale chodzi o to, żeby byli także wyspani. Tu chodzi przecież o dobro obywateli. Uważam że w każdem dbałem o dobro obywateli państwie, powinien być urząd czy też instytucja czuwająca nad snem swego wodza. I jeżeli wódz której nocy nie wyspał się należycie, jego zarządzenia po niewyspanej nocy nie powinny nikogo obowiązywać.

Oto dowiedzieliśmy się przed dwoma dniami, że jeden z wodzów, w którego ręku spoczywają losy kilkudziesięciu miljonów obywateli, choruje na bezsenność. To bez różnicy, jaki jest powód tej bezsenności: czy gryzie go sumienie, czy co innego. — Fakt faktem, że wódz nie śpi i cały świat zdumiewa się jego zarządzeniami.— Być może, że to wcale nie tak zły człowiek, jak o nim sądzą, tylko poprostu niewyspany. Dlatego powiadam: Ludzie, dbajcie o dobry sen waszych wodzów.

Pewien starożytny filozof zwykł pouczać swych uczni: Ażeby się nie wsypać, należy się wyspać.

I miał rację. ULTIMUS.

Na kopalni Gieschego oberwał się strop i zasypał górnika

Wczoraj popołudniu na kopalni Gieschego (Górny Śląsk) wskutek oberwania się stropu **zasypany został górnik Grug.**

Wypadek zdarzył się w filarze na głębokości 400 metrów.

Kilka godzin trwająca akcja ratunkowa nie dała dotychczas rezultatu.

Zjazd Związku Miast

Pierwszy dzień obrad

Obrady Zjazdu Związku Miast rozpoczęły się wczoraj na ratuszu warszawskim pod przewodnictwem prezydenta komisarycznego m. st. Warszawy — p. St. Starzyńskiego. W samym tym fakcie, że **komisarz** przewodniczy zjazdowi przedstawicieli **samorządów,** tkwi bądź co bądź pewien charakterystyczny posmak.

Na otwarcie Zjazdu przybyli Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie z premjerem Sławkiem na czele, różni dygnitarze ministerjalni, i „sanacyjni".

Długie przemówienie powitalne wygłosił p. Starzyński, imieniem Rządu zabrał głos wice-minister Korsak.

Po utworzeniu prezydjum dyrektor Związku p. Porowski odczytał sprawozdanie z działalności Związku. Nad sprawozdaniem toczyła się dyskusja.

***

W dyskusji zabierał głos — między innymi mówcami — tow. J. Stańczyk, jeden z przedstawicieli samorządu krakowskiego. Tow. Stańczyk rzucił snop jaskrawego światła na politykę obozu „sanacyjnego" w stosunku do samorządu i do miast, na uległość Związku Miast wobec takiej sytuacji, na sposoby „wyborcze" i na fakt, że znaczna część uczestników Zjazdu nie reprezentuje ani faktycznie, ani formalnie, ani moralnie szerokich mas ludności miejskiej.

Mowa tow. Stańczyka wywarła na zebranych duże wrażenie.

***

Po przerwie obiadowej zaczęły pracować komisje.

Niemiecki bohater

Dziennik niemiecki „B. Z. am Mittag" przynosi na pierwszej stronie rozstrzelonem pismem wiadomości zatytułowaną „Niemiecki bohater".

Pod nagłówkiem tym znajduje się wiadomość o tem, jak to niemiecki sportowiec Hans Feichner z narażeniem własnego życia uratował w górach Pyrenejskich grupę turystów, która uwięziona została w zaspach śnieżnych.

Wiadomość ta jest co do joty prawdziwa, tylko że prasa hitlerowska zataiła przed swymi czytelnikami, iż Hans Feichner, znany niemiecki narciarz, jest pochodzenia żydowskiego i po przewrocie hitlerowskim musiał uciekać z piekła niemieckiego.

Swiętówki i zwolnienia w hucie „Guidotto"

Huta „Guidotto" w Chropaczowie zapowiedziała na kwiecień większą ilość świętówek, oraz zwolnienie kilkunastu urzędników.

Prawdopodobnie huta zostanie w ciągu marca zupełnie zatrzymana.

Przegląd prasy

„OPINJA CAŁEGO KRAJU".

Megalomanja endecka istotnie niema granic. Taka „Gazeta Warszawska" z całym tupetem pisze:

„Polityka narodowców w samorządzie łódzkim ma poparcie opinji publicznej całego kraju".

Nawet wśród światlejszych endeków, już nie mówiąc o całej reszcie społeczeństwa, która przecież stanowi ogromną większość opinji publicznej — barbarzyńskie, niekulturalne, demagogiczne wyczyny endeków łódzkich — wywołują powszechne oburzenie i niesmak. Dość przejrzeć prasę polską, aby sobie odpowiedni sąd na tę sprawę wyrobić.

A „Gazeta Warszawska", firmując w imieniu endecji głupstwa łódzkich „narodowców" — z bezczelnością pisze, że mają one poparcie opinji publicznej całego (właśnie **całego)** kraju".

ZUCHWALSTWO.

Skrzętnie notujemy głosy prasy w sprawie wydarzeń gdańskich, gdyż widzimy zbliżające się konflikty i niebezpieczeństwa. Tem skrzętniej notujemy krytyczne na temat polityki hitlerowskiej w Gdańsku głosy prasy „sanacyjnej", świadczące, że w części „dołów" tego obozu następuje pewne otrzeźwienie po szale miłości do wodzów „Trzeciej" Rzeszy.

„Kurjer Poranny" pisze:

„Aparat propagandowy gdańskiej partji narodowo - „socjalistycznej", korzysta z najwydatniejszej, zbyt jaskrawo wydatnej, pomocy berlińskiej centrali partyjnej. Ta pomoc, budząca wiele merytorycznych zastrzeżeń, sięgnęła po środek zbyt już cyniczny, a mianowicie w wydaniu z 4 kwietnia „Voelkischer Beobachter" zamieszcza własną korespondencję z Gdańska pod tytułem „Oburzająca propaganda wyborcza polskiej mniejszości".

Jakto?... Oburzająca jest propaganda Polaków gdańskich, którzy nie walczą o nic innego jak tylko o swoje prawa, zagwarantowane im przez konstytucję W. Miasta, pozostającą pod gwarancją międzynarodową i uroczyście uznaną przez wszystkie Senaty gdańskie, potwierdzoną w umowach polsko - gdańskich? Konstytucję, która jest podstawą gospodarczej egzystencji Gdańska, ponieważ tylko ona zapewnia mu miejsce w polskim organizmie gospodarczym!

„Oburzająca" jest wola Polaków pozostania Polakami? „Oburzająca" dla organu urzędowego partji, której szef i kanclerz Rzeszy w jednej osobie stwierdził oficjalnie, że partja ta, nawet w granicach Rzeszy, odrzuca tendencję wynaradawiania mniejszości narodowych, a cóż dopiero mówić o Gdańsku, który jest tworem politycznym związanym z Polską, lecz niezależnym w stosunku do Rzeszy? „Oburzająca" jest dla partji— która wbrew wszelkim zobowiązaniom do lojalności i poprawności stosunków na terenie W. Miasta uprawia ohydny teror względem Polaków, usiłując kijem i niegodziwemi szykanami zmusić ich do przywdziania liberji niemieckiej?

„Voelkischer Beobachter" pozwolił sobie na zuchwalstwo, urągające prawdzie i depczące treść porozumienia prasowego polsko-niemieckiego".

Późno, późno doszedł do tych wniosków „Kurjer Poranny". Gdyśmy radzili nie wierzyć zapewnieniom Hitlera o tem, że nie będzie wynaradawiać mniejszości narodowych, gdyśmy sceptycznie się odnosili do porozumienia prasowego polsko-niemieckiego — ze strony obozu rządzącego zarzucano nam, że przesiąknięci „partyjnictwem" wszystko widzimy czarno i wszystko bez powodu krytykujemy. Teraz „Kurjer Poranny" stwierdza, że mieliśmy rację.

Ale co jest najbardziej niepokojące. Otrzeźwienie niektórych dzienników „sanacyjnych" niema wpływu na „czynniki decydujące". Te dotąd są wierne miłości do Hitlera. **S-ek.**

W dżungli afrykańskiej jest bezpieczniej, niż w Gdańsku

„Kurjer Warszawski" w artykule p. t. „Jesteśmy uprzedzeni" pisze na marginesie dzisiejszej komedji wyborczej w „Wolnem Mieście" Gdańsk:

„Wybory w Gdańsku odbędą się (dziś) w niedzielę. Nieznani sprawcy, ubrani w mundury stronnictwa rządzącego, **torują przy pomocy pałek i kastetów drogę ideologji nacjonal-„socjalistycznej" w Wolnem Mieście,** które znajduje się pod protektoratem Rzeczypospolitej i pod opieką Ligi narodów. Inormacje codzienne potwierdzają w sposób niewątpliwy, że obywatele gdańscy, nietylko **nie korzystają z zagwarantowanych im swobód politycznych, ale że nawet z elementarnych warunków bezpieczeństwa osobistego. Samotny podróżnik w centralnej Afryce czuje się pewniej, niż gdańszczanin, który zachował poczucie godności osobistej i nie chce się poddać przemocy.**

Ze sprawozdania korespondenta w Gdańsku, czytelnicy wiedzą już doskonale o przebiegu wypadków dni ostatnich. Jest to bogaty katalog napadów, dokonywanych nieraz w biały dzień, a zawsze w dziwnej atmosferze bezczynnej neutralności ze strony policji.

Wiece socjalistyczne są rozbijane z prawdziwie niemiecką systematycznością: organizatorów i mówców po krwawej rozprawie, spóźniona z reguły policja, zabiera do szpitala, a słuchaczy rozpędza gumowemi pałkami. Inne stronnictwa nie chcąc narażać swych zwolenników, zaniechały zebrań publicznych. Trudno im się dziwić.

Polacy, którzy z godną uznania energją, przystąpiwszy do akcji wyborczej, znajdowali się początkowo, napozór, w lepszej sytuacji, **zostali obecnie zrównani w zakresie swych praw obywatelskich z gdańszczanami narodowości niemieckiej.** Od kilkunastu dni terror stosowany jest **bez różnicy narodowości.** Podobno pan komisarz generalny Rzeczypospolitej interwenjował w tej sprawie wobec senatu. Niestety, **rezultaty pozytywne tego zabiegu są niedostrzegalne.** Lista ofiar dni ostatnich zawiera dużo polskich nazwisk ludzi, którzy spełnili swój obowiązek do końca.

Prawo do świadczeń chorobowych mimo wyczerpania zasiłków

Jak się dowiaduje agencja PID. Ministerjum Opieki Społecznej wydało nowe zarządzenie w sprawie uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych. Ministerjum wyjaśnia, że bezrobotni pracownicy umysłowi po ustaniu obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wskutek wyczerpania zasiłków dla bezrobotnych, mimo to są uprawnieni do świadczeń chorobowych przewidzianych w ustawie scaleniowej. W myśl art. 117 tej ustawy prawo do świadczeń chorobowych kończy się w ciągu czasokresu 10 tygodniowego, lub 12-miesięcznego po ustaniu stosunku pracy, nie zaś po ustaniu obowiązku ubezpieczenia. Z tego też względu prawo bezrobotnych pracowników umysłowych ubiegających się o świadczenia, po wyczerpaniu zasiłków na wypadek pracy, winno być również liczone od chwili ustania stosunku pracy.

PAMIĘTAJCIE!

Dn. 14.IV w niedzielę o godz. 10.30 w Ateneum odbędzie się

ZGROMADZENIE ZORGANIZOWANEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ WARSZAWY

pod hasłem:

„Wszystkie swe siły oddamy PPS."

Na zgromadzeniu zostanie odsłonięty sztandar Hufca Warszawskiego Czerwonych Harcerzy.

Turowcy, Sportowcy, Akademicy - socjaliści, Czerwoni Harcerze, Dzieci z R. T. P. D. — przybywajcie licznie.

Polska a Z.S.S.R.

U podstaw naszej polityki zagranicznej

Polska posiada dwie zasadnicze granice — z ZSSR. i z Niemcami, inne (litewska, łotewska, rumuńska, gdańska, nawet czeska) nie mają tego wielkiego znaczenia. Zgodnie z tem dwa główne problemy polityki zagranicznej stoją przed Polską, rosyjski i niemiecki. Oczywista ściśle wiążą się ze sobą.

Omówimy dziś problem rosyjski (właściwie ZSSR.). Jaką jest i jaką być powinna polityka Polski wobec ZSSR.?

Jeszcze niedawno ta granica była niespokojną granicą. Tworzono KOP. dla likwidacji granicznych zamieszek. W gazetach sowieckich czytaliśmy wciąż napastliwe artykuły o „białogwardyjskiej Polsce", nastrajano tam cały kraj przeciwko Polsce, jako najprawdopodobniejszemu wrogowi w zbliżającej się wojnie.

Ale sytuacja przed paru laty zmieniła się **radykalnie.** Bolszewicka polityka zagraniczna dokonała **zwrotu** zasadniczego: z proniemieckiej (Rapallo) stała się profrancuską; z antywersalskiej (granice wedle Traktatu Wersalskiego) — raczej prowersalską; z chwiejnej pod względem swej pokojowości — ultrapokojową. Wraz ze zmianą orjentacji zmienił się, naturalnie, stosunek do Polski. Skąd to wszystko? Wystarczy wymienić dwa źródła główne — **Hitler i Japonja!** Te dwa czynniki są zresztą skoordynowane ze sobą.

O Hitlerze i jego zaborczych planach na wschodzie rosyjskim pisaliśmy wielokrotnie. Ale Japonja, jako czynnik, jest godna osobnego zastanowienia. W plany jej, bardzo daleko idące, wchodzi bynajmniej nietylko Mandżurja; sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej wcale kwestji nie załatwia. Dalsze plany dotyczą Kamczatki, bogatego kraju Ussuryjskiego, drugiej części Sachalinu it. d. Zasługuje także na uwagę (obok północnej) także południowo - zachodnia linja japońskiej ekspansji (ku jezioru Bajkalskiemu). Ostatnio może te wielkie plany są nieco hamowane innemi wielkiemi planami — otrzymania w drodze pokojowej hegemonji nad całemi Chinami. Ale nacisk trwa dalej. W ostatnich latach dla Sowietów japońskie niebezpieczeństwo gra wielką rolę: znagła niepodobna dowieść jedną magistralą syberyjską wielkich wojsk, trzeba nad Amurem trzymać stale ogromną armię, budować bazy lotnicze, fortyfikacje, nowe miasta (Komsomolsk). Nietrudno dojrzeć, że 1 „Piatiletka" w dużej części była poświęcona ciężkiemu przemysłowi dla obrony kraju; **że rozbudowa basenu** Kuznieckiego (Syberja) w znacznej mierze została spowodowana potrzebami ewentualnej wojny.

A gdy zjawił się jeszcze Hitler i postawił na porządku dziennym (łącznie z Rosenbergiem) **dwustronny atak** na Sowiety, od zachodu i od Dalekiego Wschodu, — polityka zagraniczna ZSSR całkowicie zmieniła busolę. **Utrzymanie pokoju na zachodzie, mobilizacja sił antyhitlerowskich i antyjapońskich** stały się naczelną zasadą polityczną.

Przeciwko Japonji ZSSR, stara się mobilizować **Stany Zjednoczone,** które mają ogromne interesy na rynku chińskim, zagarnianym teraz chciwie przez Japonję; zresztą Japonja pcha się z zapałem także na Filipiny i do krajów Ameryki południowej, a to są tereny gospodarczej ekspansji Stanów.

A w Europie pracuje Litwinow, głosząc pokój powszechny. Stąd akcja na rzecz ustalenia definicji „napastnika" (umowa z Polską z 1933 r.). Stąd umowy o nieagresji (z Polską 1932 i 1934 r.). Stąd wreszcie sensacyjne wstąpienie ZSSR do znienawidzonej dawniej Ligi Narodów — po wystąpieniu z niej obu wrogów, Japonji i Niemiec. W rozmowie z dziennikarzem zagranicznym Stalin oświadczył, że Liga może być „pagórkiem" ochronym przed wojną, trzeba ten „pagórek" wykorzystać. A Litwinow w swej pierwszej mowie po wstąpieniu do Ligi stwierdzł (wrzesień 1934 r.), że Liga może dużo zrobić „dla zmniejszenia szans wojny".

Pracując na organizacją pokoju, Sowiety ustalają coraz lepsze stosunki z **Francją;** już wyraźnie się mówi nawet o sojuszu wojennym (przeciwko Hitlerowi). Wiadomo, Francja gorączkowo poszukuje **realnych gwarancyj** (rozmowy w Rzymie i nawet w Londynie nie wystarczą). Im bardziej zbroi się Hitler, tem bardziej Francja poszukuje sojuszników. A wraz z tem polepsza się stosunek ZSSR. do „Małej Ententy" (Rumunja), współdziałającej z Francją. No i z **Polską...**

Sowiety dawno już zmieniły ton wobec Polski. Na Polsce, bez której Hitlerowi trudno coś wojennego przedsięwziąć (którędy? przez państwa bałtyckie?) Rosji sowieckiej **zależy bardzo.** Śledzi ona każde drgnienie, każdy nastrój w polskiej polityce zagranicznej i w polskiej opinji. Pokojowa intencja ZSSR. jest niewątpliwie **szczera,** bo została podyktowana niezmiernie poważnym **interesem. Cóż więc na to Polska?**

Trzeba przyznać, że spoczątku szło zupełnie dobrze. Stosunki poprawiały się z każdym dniem. Poprawiały się też stosunki kulturalne (kino, odczyty, wystawy, wycieczki, literatura). Była to jedynie **mądra** i słuszna polityka! (Hitler tymczasem się zbroił — dzień i noc, na lądzie, morzu i powietrzu...).

Im bardziej jednak brnęła polityka p. Becka w polityce prohitlerowskiej, tem bardziej zaczęły się mącić **stosunki z** ZSSR... Sowiety poprostu **nie rozumiały** tej dziwnej przyjaźni z ich zapamiętałym wrogiem... Zaczynają się też podejrzliwe uwagi i docinki. Stalin już na 17 zieździe partji ((styczeń 1934 r.) wyraził żywe zadowolenia z korzystnego „przełomu" w polsko - sowieckich stosunkach, ale zarazem oświadczył: **„Niespodzianki i zygzaki** polityczne w Polsce, gdzie antysowieckie nastroje są jeszcze silne, bynajmniej nie są wyłączone". Powtórzył to i skonkretyzował premjer Mołotow na 7 zjeździe Sowietów ZSSR. w styczniu b. r. (1935!). Stwierdził, że ZSSR. będzie dalej prowadzić politykę utrzymania jak najlepszych stosunków z Polską, ale — **„nie możemy mówić o naszem zadowoleniu** z już osiągniętych rezultatów". Ostrożnie, ale wyraźnie. Zresztą zarzuty skonkretyzował: 1) dlaczego Polska (wraz z Hitlerem) nie popiera projektu **PAKTU WSCHODNIEGO;** 2) diaczego Polska (wraz z Hitlerem) nie zechciała przystąpić do zagwarantowania całości państw bałtyckich?

Bardzo poważne sprawy. I próżno p. pos. Miedziński usiłował na Komisji Zagranicznej Sejmu w odpowiedzi na moje przemówienie „wytłomaczyć", że w mowie Mołotowa niema żadnych podejrzliwości pod adresem Polski.

Sytuacja szybko się zmienia, wypadki pędzą w tempie zawrotnym. **Ton** w „Hitlerji" podnosi się coraz bardziej. Rozbudowa lotnictwa wojskowego, odbudowa wielkiej armji (akt 16 marca), podeptanie Traktatu Wersalskiego, — wszystko to ostatecznie wyprowadziło świat z równowagi. Do ZSSR. pojechał z mocno zaniepokojonej Anglji **Eden** — mimo znanych angielskich niechęci do komunizmu. Do ZSSR. jedzie Laval... A Polska?

„Wyniki" berlińskich narad (z min. Simonem) stały się nowym impulsem. A jeśli istotnie Hitler wypowiedział się tam o granicach polskich, o Pomorzu i Śląsku, tak, jak doniosły angielskie gazety, — polska polityka prohitlerowska otrzymała nowy silny cios. Prasa zgodnie donosi, że Hitler ostro wystąpił wobec Simona, przeciwko Rosji Sowieckiej i paktowi wschodniemu.

W tej sytuacji każda **niejasność** pozycji Polski wobec Sowietów jest **SZKODLIWA.** Osłabia Polskę i pomniejsza szanse pokoju.

Przyjazne stosunki z ZSSR. powinny być jednym z filarów zagranicznej polityki Polski.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

„Trzecia" Rzesza

szykuje wojnę

W „Świecie" p. L. Chrzanowski w artykule p. t. „Uzbrojeni pacyfiści" demaskuje szał zbrojeń niemieckich i czynione masowo przez Rząd Hitlera zakupy materjałów wojennych.

Na wstępie artykułu czytamy:

W Liverpoolu Niemcy zakupiły wszystkie znajdujące się tam transporty i zapasy bawełny, płacąc premję 10-procentową ponad ceny normalne. Niezależnie od demonstrowanej wobec Sowietów nieżyczliwości a nawet określonej wrogości Niemcy przyznały „prywatny kredyt" w wysokości 16,600.000 funtów na zakup maszyn i wyrobów manufaktury. Kredytu tego udziela Sowietom grupa przemysłowa Otto Wolffa (jeden z niemieckich królów stali). Rząd niemiecki udzielił na ten kredyt pozwolenia, bo zobowiązanie sowieckie zostanie spłacone przez Sowiety w naturze. Za te niemieckie funty otrzyma trzecia Rzesza produkty mineralne... mangan i chrom!

Te niemieckie operacje, jak widzimy, wydatnie są skierowane do... utwierdzenia pokoju. Niemcy zresztą nic innego przy bezwładzie dyplomacji europejskiej nie robią! Od pokojowego traktatu wersalskiego nic innego nie robią, tylko... zbroją się dla utrwalenia pokoju.

Dla pokoju nowego, któryby im dał satysfakcję, po rozdarciu papierowych oków wersalskich.

P. Chrzanowski, wskazując na niebezpieczeństwo przygotowań niemieckich zapytuje, co robią „ideowe i możne" państwa świata, aby uniemożliwić tym, co szykują nową wojnę, zakup surowców, środków wojnę zbliżających, a potem podaje następujące dane:

W Portugalji Niemcy zakupiły wszystkie rozporządzalne jeszcze na rynku konserwy. W Ameryce kupują gorączkowo bawełnę, nikiel, chrom, miedź, fenol, magnezję. Produkcja iperytu w Niemczech rośnie z dnia na dzień. Siedemdziesiąt procent niemieckich fabryk pracuje 24 godz. na dobę!

Dość spojrzeć na niemiecką statystykę przemysłową. A ta własna niemiecka statystyka każdemu, kto chce i umie patrzeć, odsłania prawdę alarmującą i wyragistą.

Produkcja hut niemieckich wynosiła według danych z listopada (w tonnach).

rok 1933:	
wyroby walcowniane	518,00
dziennie w listopadzie	21,500
żelazo sztabowe	140,982
gruba blacha	35,088
rok 1934:	
wyroby walcowniane	762,000
(w cyfrach zaokrąglonoych)	
dziennie w listopadzie	30,500
żelazo sztabowe	237,025
gruba blacha	61,283

Podajemy parę cyfr ze statystyki niemieckiej. Obejmuje ona produkcję takich przedmiotów, jak: pancerze dla okrętów i fortyfikacji, blachę specjalną, szyny, gotowe mosty i t. p.

Cała ta produkcja ma charakter wybitnie wojenny i mobilizacyjny.

Mało tego; Niemcy perfidję swą posuwają tak daleko, że zakupują towary żywnościowe... we Francji.

Brakło im tłuszczów w czasie wojny poprzedniej dla celów aprowizacyjnych i amunicyjnych — teraz chcą być przygotowani:

W Alzacji, w Strasburgu — ruch w interesach. Kryzys znika. Niemcy kupują, kupują, kupują!

Kupują minerały, metale. Ostatnio rzucili się na zakupy w wielkiej ilości trzody chlewnej i zboża!

Będą mieli wypełnione śpichrze, będą mieli tłuszcz.

Usypiają uwagę francuskich kupców, zadowolonych z zarobków, zmniejszają zapasy francuskie.

Francja stała się najtańszym dostawcą zboża dla Niemiec.

Oto obraz przemyślności i rozsądku trzeciej Rzeszy — to kartka z beztroski, nawet wzmagającej czujność, nawet zaniepokojonej Republiki! Niemcy, które nie mają pieniędzy, które zakazują wywozu dewiz, Niemcy kupują. Kupują we Francji, Ameryce, Anglji, Holandji, Portugalji, kupują wszędzie i coraz szerzej.

Autor artykułu „Świata" z niepokojem woła, że nad temi objawami państwa europejskie, świat kulturalny nie mogą przejść do porządku dziennego i kończy:

Symptomy tych zakupów są takie, że na trzy, cztery miesiące...

...Wiara w resztki egzystującej woli, energji, rozsądku wśród państw Europy nie pozwala nam na kroczenie linją logiki.

Dziś ze wszystkich sił pragniemy, abyśmy nie mieli racji, ze wszystkich sił bronimy się przed logiką i konsekwentnem wnioskowaniem.

W odmęcie blagi

Rzadko polemizujemy z Z.Z.Z. Jak bowiem polemizować z ludźmi, którym nakazano robić jedno, a pisać co innego, których powołano po to, by rozbijali klasę robotniczą, a mówili o — zjednoczeniu tej klasy?

Taka podwójna gra wymaga pewnej ostrożności i sprytu, które niezawsze dopisują panom z Z.Z.Z.. Czasami tak się zagalopują w słowach, że sami — potępiają swe czyny i kładą się na obie łopatki.

Udało się im to znakomicie np. w ostatnim numerze organu Z. Z. Z., *„Frontu pracownika umysłowego"*, który daje pierwszorzędny materjał agitacyjny — przeciw Z. Z. Z.

Czego tam niema!

Jest hymn pochwalny na cześć Konstytucji „sanacyjnej", która, zdaniem Z. Z. Z., „odradza" Państwo Polskie, a która — jak wiadomo — czyni z Polski coś w rodzaju monarchji absolutnej. Konstytucja, opracowana pod czujnem okiem i przy współudziale hrabiów i książąt, konstytucja spełniająca ich najśmielsze marzenia — spotyka się z pełnem uznaniem Z.Z.Z.! Robotnicy to zapamiętają i niejednokrotnie przypomną panom z Z.Z.Z.

Jest artykuł, domagający się robót publicznych na większą skalę. „Trzeba jeno chcieć, myśleć, działać. Każdy czyn bowiem jest stokroć lepszy od bezowocnego i nieużytecznego biernego wyczekiwania na jakiś... cud. który wskrzesi Piotrowina". Słusznie, ale cóż, kiedy właśnie Z.Z.Z. „nie chce chcieć", kiedy *właśnie posłowie z Z.Z.Z. głosowali w Sejmie przeciw* wnioskowi P. P. S., wzywającemu Rząd do podjęcia robót publicznych, i przez to stwierdzili, że wolą bierne wyczekiwanie, niż czyn?!

Ale szczytem demagogji i blagi jest artykuł o nadchodzącem święcie robotniczem 1 Maja.

Pozostawmy na stronie naiwne przechwałki i niesmaczne reklamiarstwo Z.Z.Z., a przyjrzyjmy się jego hasłom.

Otóż są cztery „wielkie" hasła i pięć pomniejszych. Do tamtych należą: ubojowienie szeregów — do walki z Socjalizmem i ruchem klasowym. Tego organ Z.Z.Z. nie pisze, ale to się rozumie samo przez się. Dalej: zjednoczenie całej klasy pracującej — przez dalsze jej rozbijanie, bo nic innego Z.Z.Z. nie robi i do innej roli nie przeznaczyła go „sanacja". Potem mamy trzecie wielkie hasło: kontrola państwa nad produkcją. Organ Z.Z.Z. twierdzi, że dzięki Z.Z.Z. kontrola państwa nad produkcją poczyniła w r. ub. „olbrzymie postępy". Ale zaraz z następnego zdania dowiadujemy się, na czem polegają te olbrzymie postępy. Oto górnicy i metalowcy z Z.Z.Z. opracowali „nowe formy tej kontroli", o które ZZZ. obiecuje stoczyć „zdecydowaną, twardą walkę". Okazuje się, że „olbrzymie postępy" wzięto... na kredyt.

Wreszcie ZZZ. przyrzeka walczyć o 6-godz. dzień pracy. Ale kto w to uwierzy, jeżeli posłowie Z.Z.Z. nie ruszyli palcem w obronie 8-godz. dnia pracy i urlopów, gdy uchwalano nowelę „lewiatańską", godzącą w te zdobycze klasy pracującej?

Wśród haseł „pomnijeszych" znajdujemy m. in. hasło wprowadzenia w całym kraju rad zakładowych i przepisów, wzorowanych na t. zw. demobilizacji gospodarczej na Śląsku. Panowie z Z.Z.Z. zapomnieli zupełnie, że niedługo nastąpi likwidacja autonomji śląskiej i wtedy Śląsk upodobni się do całego kraju, a nie odwrotnie.

Jest też hasło „zdecydowanej walki z niszczeniem ubezpieczeń społecznych". Ta „zdecydowana walka" wyraża się w zdecydowanem głosowaniu Z.Z.Z. w Sejmie za wszystkiem, co prowadzi do niszczenia ubezpieczeń społecznych. Żaden piękny frazes nie uratuje brzydkiego, obrzydliwego czynu.

Wkońcu należy zwrócić uwagę na „słodkie" życzenie, by za rok 1-go maja 1936 r., nie było już rozbicia klasy pracującej, nie było kilku obchodów i pochodów, lecz jedno „zwarcie braterskie". Jednocześnie Z.Z.Z. wysuwa hasło „reformy" ruchu zawodowego na bliżej nieokreślonych zasadach. Pamiętamy, że Z.Z.Z. gorąco przyklasnął zapowiedzi p. premjera Kozłowskiego „zg'cichszaltowania" związków zawodowych. „Zwarcie braterskie" klasy pracującej w dniu 1-go Maja może więc oznaczać — w myśl Z.Z.Z. — tylko jedno: *1 Maja na wzór hitlerowski,* jako przymusowe „święto" niewolników, pędzonych batem dyktatury.

Oto prawdziwe oblicze farbowanych lisów Z.Z.Z.-owskich!

(jmb.).

Katarynka

Katarynka — katarynka —
Pożegnała matka synka,
pożegnała, pochowała,
sama w domu pozostała, —
już nie wrócisz, synku, dodom,
tamtą drogą, ponad wodą — —

Stuka drewnianą nogą takt granym akordom,
patrzy w wiosenne niebo, kręci — kręci korbą — —

Rozstanie, pożegnanie i smutek cudzych stron —
rozłączyć nic nie miało, a los im szczęście wziął, —
ach, nie płacz, nie rozpaczaj i nie łam białych rąk —
nie wróci tu już nigdy, jak wtedy poszedł stąd, —
ach, nie wypatruj drogi, bo los wam szczęście wziął —
rozstanie, pożegnanie i smutek cudzych stron — —

Stuka drewnianą nogą takt granym akordom,
patrzy w otwarte okna, kręci — kręci korbą — —

Haj, ha! —
tańczy, gra,
pije sam —
pod domami, ulicami,
tam, tam, tam
sunie, stuka obcasami —
haj! — ha! —
wódki, wódki,
zapił smutki —
haj! — ha! —
tańczy, gra — —

Stuka drewnianą nogą po nierównym bruku
kulawy kataryniarz, z podwórka,
w podwórko — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

„Gdańsk był i pozostanie niemiecki"

powiada p. Goering

GDAŃSK, (PAT). W piątek premjer Goering wygłosił w Gdańsku na wiecu przedwyborczym narodowo - „socjalistycznym" przemówienie, w którem powiedział m. in.:

Jeżeli pójdziecie w niedzielę do urny wyborczej, to pamiętajcie o tem, że chodzi o stwierdzenie wobec świata, jak Gdańsk myśli. Jedno jest pewne — Gdańsk wykaże, że jest narodowo-„socjalistyczny" **Wybory mają wobec tego wykazać światu, iż Gdańsk zawsze był i pozostanie niemiecki.** Nie jest najważniejsze — podkreślił Goering z naciskiem — czy Gdańsk należy dziś pod względem organizacyjnym do Rzeszy, czy nie. Miarodajnem jest, czy jest w sobie niemiecki. Rzesza nie potrzebuje obsadzać i nie obsadzi Gdańska nigdy siłą, gdyż prawo natury zwycięża samo przez się. Świat kiedyś sam zrozumie naturalną legalność, ponieważ nieugiętym prawom natury przeciwstawiać się nie można.

Adolf Hitler nie złamie słowa, danego innym narodom. Mam nadzieję, że również i Francja zrozumie wreszcie, iż Niemcy skłonne są do podania jej ręki. Jeżeli sąsiedzi — Francuzi tak troszczą się o sprawę pokoju, to p. Laval nie potrzebuje — jechać do Moskwy. Może on wysiąść w Berlinie, o ile sprawa ta tak bardzo leży mu na sercu. Nie może być wątpliwości co do tego, że Niemcy szczerze pragną pokoju.

Wódz mógł przeprowadzić porozumienie z Polską, dając tem samem dowód, że istnieje droga praktycznej polityki pokojowej, ponieważ w imieniu Niemiec oraz w Polsce w imieniu swego kraju przemawiać mogą mężowie autorytatywni. Oba narody skazane są na utrzymanie pokoju, a Niemcy wykażą, że są szczerym i rzetelnym partnerem. Nie damy się niczem sprowokować i oczekujemy tego samego od strony przeciwnej.

Premjer Goering podkreślił, że również mniejszość polska w Gdańsku nie ma powodu do skarg na reżim narodowo - „socjalistyczny" oraz na jego ustosunkowanie się do niej.

ILUSTRACJA DO MOWY GOERINGA

GDAŃSK, (PAT). W nocy z 3 na 4 bm. z frontonu gmachu b. dyrekcji kolejowej, gdzie obecnie mieszczą się biura Związku Polaków, zerwano transparenty propagandowe listy polskiej. Podobne transparenty umieszczone przed wejściem do Macierzy Szkolnej zostały również zerwane. Ponadto zdarzył się cały szereg wypadków zerwania chorągwi narodowych w Gdańsku, we Wrzeszczu, w Sopotach, w Oliwie, Orunji i kilku mniejszych miejscowościach na terenie całego W. Miasta. Zaznaczyć należy, że w żadnym wypadku policja Gdańska nie zdołała ustalić sprawców.

AGITATOR HITLEROWSKI

GDAŃSK, (PAT) W piąte kprzybył do Gdańska samolotem specjalnym zastępca Hitlera min. Rzeszy Hess, który po wylądowaniu na lotnisku we Wrzeszczu, udał się samochodem przez aleje do hotelu w Gdańsku. Popołudniu przemawiał Hess na wiecu młodzieży hitlerowskiej pod gołem niebem.

SŁOWA... SŁOWA... SŁOWA

GDAŃSK. (PAT). Dowiadujmy się, że w związku z szeregiem stanowczych interwencyj Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku u władz gdańskich spowodowanych aktami teroru wyborczego przeciw Polakom na terenie tutejszym, a głównie na tle karygodnych zajść, wymierzonych przeciw Polakom w Sopotach w dniach 3 i 4 bm., ze strony senatu W. M. wydane zostały kategoryczne zarządzenia ochronne i zapobiegawcze, a winni zaszłych wypadków będą ukarani. Ponadto ze strony Senatu gdańskiego złożono oświadczenie, że skrupulatne badania będą przeprowadzone w każdym poszczególnym wypadku zerwania transparentów i flag polskich, a osobom i instytucjom poszkodowanym zostanie udzielona satysfakcja ze strony partji narodowo - „socjalistycznej".

Benesz zaproszony
do Moskwy

„Izwiestja" donoszą, że komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow zaprosił czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, Benesza do Moskwy. Benesz zaproszenie przyjął Data jego wyjazdu do Moskwy nie została narazie ustalona.

Znowu ofiara obozu w Dachau

Niemiecka prasa emigrancka donosi o nowej zbrodni hitlerowskiej, dokonanej na Ryszardzie Scheid, którego dnia 7 marca 1935 r. zaduszono w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Dozorcy dowiedzieli się, że Scheid ma przy sobie pieniądze i chcieli zbadać więźnia, skąd otrzymuje pieniądze. Scheid odmówił zeznań. Zamknięto go w ciemnicy. Gdy go wypuszczono z ciemnicy do obozu, był on zupełnie zmaltretowany. Potem go ponownie zamknięto do ciemnej celi, skąd już nie wyszedł.

Scheid liczył 58 lat. Swego czasu należał do niezależnych socjalistów i kandydował na stanowisko burmistrza w Monachjum z ramienia tej partji. Wybrany, nie przyjął zaszczytnego stanowiska.

W ostatnich czasach stał zdala od polityki. Przez jakiś czas był biljotekarzem wolnych związków zawodowych.

Zięć hr. Zubowa

Z Kowna donoszą: Stanowisko gubernatora Kłajpedy obejmuje Władysław Kurkauskas, zięć znanego hr. Zubowa. (ATE).

Odroczenie egzekucji

Na piątek na godz. 5-tą rano wyznaczono w Rzeszowie egzekucję Gabrjela Czechury, skazanego na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Rzeszowie za zabójstwo naczelnika sądu grodzkiego w Tarnobrzegu Stanisława Krzosa. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał i wyrok miał być wykonany. Przed godz. 5-tą wszedł do sali skazańca ksiądz, który wyspowiadał Czechurę, a następnie kat. W tym momencie Czechura dostał nagłego wstrząsu nerwowego, połączonego z niedomaganiem sercowem. Wobec tego prokurator polecił zbadać Czechurę przez dwóch lekarzy, którzy stwierdzili, że skazaniec jest obłożnie chory. Po porozumieniu się z szefem prokuratury egzekucja została odroczona w myśl art. 566 K. P. K. na czas nieograniczony.

Wyrok w sprawie młodzieży
komunistycznej

W sprawie 10 studentów różnych uczelni warszawskich oskarżonych o komunizm (pisaliśmy o tem onegdaj) Sąd Okręgowy ogłosił wyrok skazujący Isatowa na 5 lat więzienia, Zimmera i Goldgewichta na 4 lata, Kowalską na 2 lata z zawieszeniem, Szulca, Wojtmana, Mazyl i Lichtenbauma na 3 lata, a Lubelską na dom poprawy z zawieszeniem.

Katastrofa autobusowa

W piątek o godz. 9.30 rano uległ katastrofie autobus komunikacji zamiejscowej, obsługujący linję Nowowilejka-Wilno. Autobus tej linji, jadąc z Nowowilejki do Wilna, na piątym kilometrze przed Wilnem skręcił gwałtownie i wpadł do rowu. 5 pasażerów doznało lekkich obrażeń. Przyczyną katastrofy było złamanie się kierownicy wskutek nadmiernego jej zużycia.

Likwidacja okręgowych urzędów ubezpieczeń

Jak się dowiaduje agencja PID Ministerjum Opieki Społecznej przeprowadziło likwidację okręgowych urzędów ubezpieczeń.

Urzędy takie dla kontroli instytucji ubezpieczeń społecznych istniały dotąd w **Warszawie, Lwowie i Poznaniu.** W wykonaniu ustawy scaleniowej kompetencje tych urzędów przekazane zostały Z. U. S., inwentarz zaś Ministerjum Opieki. Urzędnicy tych instytucyj przeszli częściowo do Ministerjum, częściowo zaś do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wiadomości w kilku wierszach

— W Bostonie aresztowano niejakiego Tomasza Murphy'ego pod zarzutem wysłania do prezydenta Roosevelta listu, w którym Murphy groził prezydentowi, że go zamorduje.

— W piątek nastąpiło w Ankarze padpisanie umowy o budowie wielkich zakładów włókienniczych w miejscowości Kajzeri w Turcji. Budowa będzie przeprowadzona przez inżynierów sowieckich. Prasa turecka wita z uznaniem zawarcie umowy, która jest nowym dowodem zacieśnienia stosunków gospodarczych sowiecko-tureckich.

— Z Aten donoszą. Jeden z przywódców powstania w Macedonji, major Volanis, skazany przez sąd wojskowy w Salonikach na karę śmierci, został w piątek rano rozstrzelany.

Tysiąc wyroków

Paryż (ATE). Z Barcelony donoszą: Trybunał nadzwyczajny dla spraw związanych z wydarzeniami rewolucyjnemi w październiku ub. r. wydał od początku b. r. przeszło 1.000 wyroków.

Zgon Emila Młynarskiego

Wczoraj podaliśmy krótką wiadomość o zgonie jednego z najbardziej zasłużonych muzyków polskich Emila Młynarskiego.

Smutną tę wiadomość uzupełniamy następującemi szczegółami biograficznemi.

Emil Młynarski urodził się 18 lipca 1870 r. w Kibartach ziemi Suwalskiej. Wykształcenie muzyczne otrzymał w Petersburgu w konserwatorjum cesarskiem, na czele którego stał wówczas Antoni Rubinstein. Ukończył konserwatorjum w r. 1890 z odznaczeniem, jako skrzypek klasy prof. Leopolda Auera.

Już jako uczeń konserwatorjum zajmuje stanowisko koncertmistrza Ces. Tow. Muz. oraz jest członkiem słynnego kwartetu Auera.

Po ukończeniu konserwatorjum zaczyna się dla Młynarskiego okres tryumfów w Niemczech, Anglji i Rosji.

W roku 1893 zostaje prof. odeskiego konserwatorjum muzycznego. W roku 1897 zostaje dyrygentem Opery warszawskiej, gdzie wprowadza do repertuaru szereg oper polskich, nigdy i nigdzie przedtem nie wystawianych.

W roku 1901 jest jednym z założycieli Filharmonji Warszawskiej i w dniu 5 listopada tegoż roku dyryguje pierwszym koncertem z udziałem Ignacego Paderewskiego. Do roku 1908 pozostaje w Warszawie. Jest to okres najwydajniejszej pracy Młynarskiego, gdyż pracuje jednocześnie w Operze, w Konserwatorjum i w Filharmonji.

Następnie dyryguje koncertami w Moskwie i w Szkocji, gdzie Młynarskiego wojna zastała. Podczas wojny dyryguje w Moskwie, skąd znowu odbywa podróże artystyczne do Anglji i Szkocji.

Po przewrocie bolszewickim dyryguje jeszcze w 1917 i 1918 roku 10 koncertami symfonicznemi w Moskwie.

Od 1918 do 1929 znowu prowadzi Operę warszawską. Jest to okres najwyższego rozkwitu opery stołecznej. W 1929 udaje się do Ameryki, gdzie w Instytucie Curtisa prowadzi klasę orkiestrową i klasę dyrygentów, pracując obok zmarłej niedawno Sembrich - Kochańskiej, Artura Rodzińskiego i Józefa Hoffmana.

W roku 1931 wrócił do kraju, lecz choroba już nie pozwoliła mu dalej poświęcać się umiłowanej muzyce. Muzyka bowiem była dla Młynarskiego powołaniem i umiłowaniem i nie traktował swego zawodu jako rzemiosła.

Uczynny, koleżeński i wyrozumiały dla swych podwładnych pozostawia po sobie szczery żal u wszystkich, którzy z nim pracowali lub tylko zetknęli się z nim na różnych polach pracy.

Jak władza chce
to może usunąć nauczyciela i po 28 latach pracy

Aleksander Solecki był profesorem w Państw. Seminarjum Nauczyc. przez lat 28. Nagle został zwolniony ze swego stanowiska z rozporządzenia Min. Oświaty na podstawie wniosku Kuratorjum.

Jako motyw kuratorjum podało niechętne ustosunkowanie się prof. Soleckiego do „wychowania państwowego".

Ministerjum w swej decyzji, podało, że przenosi go w stan nieczynny dla dobra szkoły.

Prof. Solecki odwołał się do N. T. A. Najw. Tryb. Administracyjny skargę oddalił, stwierdzając, że kwestja usuwalności nauczycieli jest kwestją swobodnego uznania władzy.

NTA. zaznaczył, że władza ta miała tym razem podstawy w raportach wizytatora.

Wiadomości Sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe

Warszawa:

Na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16 mecz ligowy Polonja — Garbarnia.

O mistrzostwo kl. A grają: Drukarz — Elektryczność (boisko AZS, godz. 15), Marymont — Sarmata (boisko Koła Polek g. 12), Bzura — Polonja (boisko Bzury g. 16), Skoda — Warszawianka (boisko Skody g. 16), Orzeł — AZS (stadjon miejski g. 16), PZL — Legja (boisko Warszawianki g. 16) i Świt — PWATT (boisko Domu Ludowego g. 16).

Na Marymoncie o 10-ej odbędą się 3 robotnicze biegi naprzełaj, organizowane przez Robotniczy Ośrodek W. F.: 4.000 m. dla mężczyzn, 1000 m. dla kobiet i 1.500 m. dla juniorów.

Na polu wyścigowym o 12-ej — doroczny bieg „Wieczoru Warszawskiego" na 4.200 metrów.

Na Bielanach — otwarcie sezonu kolarskiego WOZK biegiem naprzełaj na 15 klm.

W Wilanowie — otwarcie sezonu WTC biegami naprzełaj na 7 klm. i 15 km. Zbiórka o godz. 10.30 w pałacu Wilanowskim.

W gmachu YMCA o 12 i 18-ej mistrzostwa YMCA w grach sportowych.

W lokalu P. K. S. o 12-ej eliminacje zapaśnicze przed mistrzostwami Europy.

NA PROWINCJI

W Krakowie — mecz ligowy Wisła — Śląsk, nadzw. walne zebranie KOZPN i bieg naprzełaj o mistrzostwo okręgu.

W Łodzi — mecz ligowy ŁKS — Warszawianka.

W Wielkich Hajdukach — mecz ligowy Ruch — Pogoń.

W Poznaniu — mecz ligowy Warta — Cracovia i zakończenie mistrzostw bokserskich Polski. Półfinały o 11-ej a finały o 19-ej.

W Zakopanem — biegi zjazdowe o puhar Zylbermana.

W Grudziądzu — bieg na 3 klm. o mistrzostwo Pomorza.

Sport robotniczy

TRZY BIEGI NA PRZEŁAJ ROBOTNICZEGO OŚRODKA W. F. Tegoroczne wiosenne biegi naprzełaj o robotnicze mistrzostwo Warszawy oraz nagrody przechodnie, ufundowane przez KRKS „Zryw" i robotniczy ośrodek W. F. odbędą się w niedzielę dn. 7 kwietnia 35 r. o godz. 10-ej na terenach Marymontu i Żoliborza. Start i meta na boisku „Koła Polek" na Marymoncie. Biegi odbędą się w trzech grupach: dla kobiet — 1000 mtr., mężczyzn — 4000 mtr. i młodzików — 1500 mtr. W skład drużyny męskiej i młodzików wchodzi ośmiu zawodników, punkty liczy się pierwszym sześciu, w drużynie kobiecej cztery zawodniczki, punkty liczy się pierwszym trzem.

Wszystkie kluby mogą zgłosić dowolną ilość drużyn. Zwycięskie drużyny otrzymają nagrody wędrowne w postaci puharów. Do konkurencji indywidualnej startować mogą również i niestowarzyszeni.

Atletyka

PRZED WYJAZDEM ZAPAŚNIKÓW NA MISTRZOSTWTA EUROPY. Od kilkunastu dni w Warszawie i Katowicach odbywają się treningi grup czołowych zapaśników mające na celu wyeliminowanie drużyny na mistrzostwa Europy, które odbędą się na Wielkanoc w Kopenhadze. Kierownik grupy warszawskiej p. Żiółkowski bawił ostanio na Śląsku, gdzie odbył konferencję w sprawie ostatecznych eliminacyj. Postanowiono wagi ciężkiej wogóle nie obsyłać, do wagi średniej wyznaczyć bez eliminacji Gałuszkę (Śląsk), zaś w innych wagach urządzić zawody eliminacyjne w ten sposób, że dziś na Śląsku odbędą się eliminacje w wadze piórkowej między Świętosławskim (Łódź) i Dworok (Śląsk) i w wadze półciężkiej między Gwoździem i Kryszmalski (obaj Śląsk).

W Warszawie w niedzielę w sali Policyjnego KS o godz. 12 odbędą się pozostałe eliminacje, a mianowicie w wadze koguciej Rokita (Warszawa) — Ruda (Śląsk), w wadze lekiej Ślązak — Neuff (obaj Warszawa) a w wadze półśredniej Szajewski — Zembrzuski (obaj Warszawa). Na eliminacje warszawskie przyjedzie przewodniczący wydziału sędziowskiego Pol. Zw. Atletycznego p. Hein.

Piłka nożna

ECHA MECZU POGOŃ — GARBARNIA. W Krakowie na meczu ub. niedzieli o mistrzostwo ligi Pogoń — Garbarnia sędział usunął z boiska za brutalną grę gracza Pogoni, Nahaczewskiego.

Zgodnie z nowemi ostremi zarządzeniami PZPN — zarząd ligi rozpatrzył tę sprawę już wczoraj, dyskwalifikując Nahaczewskiego na dwa tygodnie, poczynając od 9 b. m.

Boks

POCZĄTEK BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI. W piątek wieczorem rozpoczęły się w Poznaniu, zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwo Polski.

Do zawodów stanęło definitywnie 71 zawodników ze wszystkich prawie okręgów Polskiego Związku Bokserskiego.

Po powitaniu zawodników przez prezesa poznańskiego okręgu, rozpoczęły się walki.

W wadze muszej Jarząbek (Śląsk) pokonał po zaciętej walce dobrze broniącego się Zbiszewskiego (Gdańsk). Wieczorek (Warszawa) znokautował w 2-ej rundzie Nieprza (Lwów), a Górecki (Białystok) wygrał na punkty ze Stanem (Lublin).

W wadze koguciej Spodenkiewicz (Łódź) przegrał na punkty z Wirskim (Poznań), a Wojsławski (Lublin) wygrał na punkty z Nowickim (Kraków).

W wadze piórkowej Piotrowicz (Białystok) pokonał na punkty Kowalskiego (Pomorze), wreszcie Polus (Warszawa) wygrał po ciężkiej przeprawie z Chrostkiem (Kraków).

29 III — 14 IV DOROCZNA SPRZEDAŻ KSIĘGARSKA TO ŚWIĘTO PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI!

Korzystajcie z przedświątecznej sprzedaży „ROJU"—Książki za bezcen

Książki oznaczone gwiazdką są na wyczerpaniu i będą ekspedjowane tylko do zupełnego wyczerpania nakładu.

KSIĄŻKI PO 30 GR.

* Duvernois — Gizella (Worek) 1.20
Ferber — Statek komedjantów 2.—
Górski A. — Przededniem 1.—
* Henry N. J. O. — Szlachetny farmazon 1.95
Hertz J. Ad. — Cisza wiosenna 2.—
Konopnicka M. — Imagina 2.—
Ligocki E. — Sen o Dwernickim 2.50
London — Czerwony Bóg 1.25
* — Żółwie Tasmana 1.25
Łada J. — Białe i czarne duchy 2.—
Miłaszewski S. — Farys 5.—
Poulet — Kobieta pod zwrotnikami 1.20
Romanow — Bies 2.—
Weronicz M. — Płomienie u brzegów 2.50
Zoszczenko — Agitator 2.—
— Jak Anisja aeroplanem latała 1.45
— Jak Siemion Siemionowicz zakochał się w arystokratce 1.25

KSIĄŻKI PO 50 GR.

* Brzeczkowski — Asza 2.—
Dębicki T. — Poezje (1898—1913) 7.50
Dębicki T. — Za Atlantykiem 2.50
Dickens K. — Powieść o dwóch miastach 4.—
* Doyle — Dolina trwogi 1.95
Dumas A. — Kawaler de Maison Rouge, 3 tomy 2.85
* Douvernois — Eunuch 1.95
— Maksym 1.95
Ejsmond — Sztuka wymyślania 2.—
Goetel F. — Samuel Zborowski 6.50
Hemon — Bokser i Lady 1.20
Henry — 830 dolarów 1.95
Heine H. — Intermezzo liryczne 4.—
Jeleńska E. — Matka 2.50
Katajew — Defraudanci 1.20
Konopnicka M. — Śpiewnik historyczny (1767—1863) 2.50
Ligecki E. — Thalassa 2.50
Makarczyk J. — Przez Palestynę i Syrję 3.—
Meisnerówna — Wielkie święto 2.—
* — Srebrny namiot 2.—
Oppman A. (Or-Ot)
Poezje t. I — Stare miasto 5.—
Poezje t. III — Pieśni o sławie 5.—
Ostrowski J. — Obok życia 3.75
Ostrowska B. — Aniołom dźwięku 2.—
Przybyszewski St. — Mściciel 2.80
Powalski J. — Nad jeziorem 2.50
Pujol — S. O. S. 1.—
Rinehardt — 11—22 C 1.—
Renard — Żaba 1.—
Romański — Sprawa Rity Gorgon 1.50
Schnitzler — Gra o brzasku 2.—
Zaniewicki Z. — „Oberschlesien" 6.—

KSIĄŻKI PO 80 GR.

Asnyk A. — Wybór poezyj 4.—
Choynowski P. — Pokusa 2.50
Corwin — Tajemna walka 4.—
German — Historje o pajacach 1.20
— W gospodzie pod trzema zbójami 1.20
Heller — Klejnoty Maharadży 5.—
— Lavertisse wygrał główny los 5.—
— Przygody Filipa Collina 5.—
— Siedem przygód 5.—
— Wakacje Karola Bertila 5.—
* Larouy — Syreny i Trytony 1.95
Leblanc — Niesamowity dwór 2.—
Makuszyński K. — Ballada o św. Jerzym —
— Król Azis —
Marczyński — Szlakiem hańby 2.—
Ostrowski J. — Kobuz 6.50
Siedlecki Grzymała A. — Galerja moich bliźnich 2.—
* Steeman — Duchy w kolegjum 2.—
Szarecki — Czapka topielca 6.—
Wańkowicz — W kościołach Meksyku 1.95
Zarzycka — Chłopiec z dalekiej ojczyzny 1.95
— Córka wichru 2.—
— Dzikuska 1.95
— Jawnogrzesznica 1.95
— Okruch zaklętego zwierciadła 1.95
— Tabor 2.—

KSIĄŻKI PO 90 GR.

Orzeszkowa E. — Nowele i szkice 3.—
— Ostatnie nowele 3.—
Ostrowski J. — Chorągiew na dachu 6.50
— Sztandar na maszcie 3.50

KSIĄŻKI PO ZŁ 1.—

Baroja — Jarmark głupców 2.85
— Perwersyjna zmysłowość 2.85
* Beraud — Łazarz 2.—
* Bonsels — Miasto nad rzeką 1.50
* — Spotkanie nocne 1.50
Fischer J. — Pod żaglami 5.50
Guzman — Zazdrość 5.—
Kossowski J. — Powroty 8.—
London — Opowieści Hawajskie 2.85
Orlan — Noc Marji Chantal 5.—
Orski — W sidłach miłości 5.—
Otto — Pies domowy 4.—
Reymont Wł. St. — Na zagonie 7.—
Romer-Ochenkowska — Tutejsi 4.50
Rudzka — Pamiętniki Marji 4.50
Stephen — Błękitna koperta 4.—
Stephenson — Pijemy dziś szklankami rum 2.85

KSIĄŻKI PO ZŁ. 1.20

Bandrowski — Widzenie Wokandy 6.—
Brod — Zaczarowany kraj miłości —
Deledda — Rozbitkowie w przystani 3.—
Klabund — Car Piotr 7.—
Nexö M. A. — Matka —
Roth — Zipper i jego Ojciec 6.—
— Ucieczka bez kresu 6.—
Szelburg-Zarembina — Chusta św. Weroniki 7.—
Unamuno — Mgła 2.85
Vechten — Raj murzynów 2.85
Winawer — Dług honorowy 5.—
Wasserman — Alexander w Babilonie —
— Panicz Ernest —
— Na rozdrożach życia —

KSIĄŻKI PO ZŁ. 1.50

Boy-Żeleński — Flirt z Melpomeną wieczór V 6.50
— Flirt z Melpomeną wieczór IX 6.50
Byrne — Opowieść bez nazwy 6.—
Fibich — Czad życia 6.—
Erenburg — 10 HP. 6.—
Erskine — Prywatne życie Pięknej Heleny 8.—

Fraccarolli — Raj dziewcząt 6.—
Frey — Apteczka polowa 5.—
German — Gwiaździsta noc 2.85
Gombrowicz — Pamiętnik z okresu dojrzewania 4.50
Hasek — Szwejk na tyłach 5.—
Klabund — Borgia — Rasputin 8.—
Kowalscy — Złota kula 5.—
Luckner — Djabeł morski 7.—
Makuszyński K. — O duchach, djabłach i kobietach 3.80
Michaelis — Gunhild 8.—
— Pierwsza miłość Gunhildy 8.—
Miller N. — Na gruzach Grenady 6.—
Mitteistaedt — Trzy panny służebne 5.—
Montherlant — Ludzie Areny 8.—
Napierski — Rozmowa z cieniem 5.—
Reymont Wł. St. — Krosnowa i świat 10.—
— Rok 1794 Nil Desperandum 10.—
Rymkiewicz — Eksmisja 5.—
Szpotański St. — Prometeusze 9.—
Wasserman — Zemsta losu —
Ważyk — Latarnie świecą w Karpowie 4.50
Winawer — 300 miljonów koni 4.—
— Dodatek nadzwyczajny 4.—
Zola — Ziemia, t. I 5.—
— Ziemia, t. II 5.—

KSIĄŻKI PO ZŁ. 2.—

Dos Passos — Trzej żołnierze 5.—
Erenburg — Fabryka snobów 7.—
Flaubert — Szkoła serca 12.—
German — Jesień zwycięska 6.50
— Jedna dziewczyna 6.50
— Jacek 6.50
— Jackowa dola 8.—
Giradoux — Bella 7.—
Glaeser — Pokój 7.—
Hemigway — Pożegnanie z bronią 5.—
Hesse — Wilk stepowy 8.—
Jasieński — Palę Paryż 5.—
Joyce — Portret artysty 9.—
Kaden-Bandrowski — Łuk 6.50
Kietlińska W. — Miłość Komsomołki 6.—
Kuncewiczowa — Dwa księżyce 6.50
London — Trzy serca 6.—
Morand — Magja czarnych 7.—
— Żyjąca Budda 7.—
Nachalnik-Urke — Żywe grobowce 7.—
Nexö M. A. — W kraju szczęśliwym —
Perzyński W. — Pralnia sumienia 6.50
— Raz w życiu 7.—
Remarque — Droga powrotna 8.—
Reymont Wł. St. — Rok 1974. Insurekcja 10.—
Roth — Hiob 7.—
* Sejfulina — Mierzwa 3.—
Sieroszewski — Miłość Samuraja 4.50
* Słonimski — Moja podróż do Rosji 5.—
Stern — Namiętny pielgrzym 6.—
Szpyrkówna — Skłamane szczęście 7.—
Ulitz — Bękart 5.—
Uniłowski Z. — Człowiek w oknie 6.—
Winawer B. — Boczna Antena 6.50
Wodehouse — Grube pieniądze 7.—

KSIĄŻKI PO ZŁ. 2.50

Aretino — Jak Nana córeczkę swą Pippę na kurtyzanę kształciła 7.—
Baum-Vicki — Opowieść letnia 6.—
— Życie bez tajemnic 7.—
Boguszewska — Ci ludzie 5.—
* Dęboróg — Czeki bez pokrycia 6.50
Erenburg — Król zapałczany 9.—
Gide — Fałszerze 10.—
Goetel F. — Ludzkość 7.80
— Pątnik Karapeta 7.80
Grąbczewski — Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus 12.—
Hall — Źródło samotności 10.—
Jarosławski — Miss i murzyn 6.—
Ludwig — Dar życia 12.—
* Modrakowska — Anetka 4.50
Nałkowska Z. — Książę 7.80
— Niedobra miłość 7.50
— Romans Teresy Hennert 5.—
— Ściany świata 7.50
Perzyński W. — Złoty interes 8.—
Reymont Wł. St. — W głębiach 5.50
Sinclair — Król Węgiel 12.—
Walpole — Tajemnicze miasto 12.—

KSIĄŻKI PO ZŁ. 3.—

Asz — Matka 8.—
* Byrne — Dom kata 10.—
Bystroń J. St. — Wspomnienia syryjskie — Bejrut, Palmira, Damaszek 11.—
Dos Passos — Manhattan Transfer 14.—
Dreiser P. — Siostra Carrie 14.—
— Jennie Garhardt 10.—
— Niewolnice 9.—
— Prawo do życia 9.—
Galsworthy — Mozaika 7.—
— We dworze 9.—
Goldenweiser A. — Tołstoj wśród bliskich 8.—
— Tragedja Jasnej Polany 8.—
London — Dolina księżyca, t. I/II 6.—
Marczyński—Czarna Pani, opr. półsk. 6.50
— Czarny ląd, opr. pł. 6.50
Maugham S. — Skrawek ziemi 8.—
Maurois — W kręgu rodzinnym 7.—
* — Klimaty 8.—
Undset — Wiosna 8.—
Zweig A. — Spór o sierżanta Griszę 6.—

KSIĄŻKI PO ZŁ. 4.—

* Bernanos — Pod słońcem szatana 9.—
Curwood — Dolina śmierci, opr. pł. 8.50
— Śród Mormonów, opr. pł. 7.50
* Gibbs — Na rozdrożu 12.—
Łubieński St. — Między Wschodem a Zachodem (Japonja) 18.—
Perzyński — Klejnoty 13.80
Reymont Wł. St. — Fermenty (2 t.) 12.50

KSIĄŻKI PONAD ZŁ. 4.—

Goetel F. — Z dnia na dzień 8.— 4.50
— Egipt 15.— 5.—

KOMPLETY

Dreiser P. — Tragedja Amerykańska t. I—III 24.— 9.—
Galsworthy — Saga I/III 36.— 12.50

Kasprowicz — Przekłady, tomów XXI 50.— 7.50

Przybyszewski — Komplet XI tomów 60.— 10.—

Israti — Kodyn, Prezentacja Hajduków, Domnica ze Snagów, 3 t, opr. półsk. 24.50 7.—

Kaden-Bandrowski — Mateusz Bigda I-III 30.— 12.50
* Lee — Tak to wielka wojna I/III 30.— 9.—
Mann T. — Buddenbrookowie I/II 20.— 6.—
Reymont Wł. St. — Chłopi (4 tomy w dwóch) 14.— 7.80
Wiktor — Wierzby nad Sekwaną I/II 17.— 7.—

SZTUKA

Monografje artystyczne

pod red. M. Tretera (32 ilustr. w każdym t.)

Serja I

T. I — Wasylewski St. — Portret kobiecy w Polsce XVIII wieku 2.50 —.50
T. II — Zahorska St. — Matejko „ „
T. III — Rutkowski S. — Edward Wittig „ „
T. IV — Woźnicki St. — Władysław Skoczylas „ „
T. V — Szydłowski T. — Jacek Malczewski „ „
T. VI — Treter M. — Konrad Krzyżanowski „ „
T. VII — Tatarkiewicz Wł. — Aleksander Orłowski „ „
T. VIII — Husarski W. — Karykatura w Polsce „ „
T. IX — Sterling M. — Jan Stanisławski „ „
T. X — Tatarkiewicz Wł. — Michał Płoński „ „
Komplet — Tom I — X 25.— 3.—

Serja II

T. XI — Piątkowski H. — Władysław Czachórski 2.50 —.50
T. XII — Rutkowski S. — Jacek Mierzejewski „ „
T. XIII — Kozicki Wł. — Henryk Rodakowski „ „
T. XIV — Winkler K. — Formiści polscy „ „
T. XV — Zahorska St. — Eugenjusz Żak „ „
T. XVI — Kozicki Wł. — Władysław Jarocki „ „
T. XVII — Frankowski E. — Sztuka ludu polskiego „ „
T. XVIII — Czyżewski T. — Władysław Ślewiński „ „
T. XIX — Kozicki Wł. — Kazimierz Sichulski „ „
T. XX — Wallis M. — Stanisław Noakowski „ „
Komplet — Tom XI — XX 25.— 3.—

MUZYKA

Coeuroy A. — Dzieje muzyki franc. Szkic syntet. 17 ilustr. 5.0 —.90
Jachimecki Z. — Stanisław Moniuszko (1819 — 1872) 3.— —.50
— Ryszard Wagner — Życie i twórczość. 16 ryc. 4.50 —.60
Niewiadomski St. — Stanisław Moniuszko, 17 ilustr. 5.50 —.90
Opieński H. — J. I. Paderewski. 17 ilustr. 5.50 —.90
Reiss J. dr. — Problem treści w muzyce 1.— —.30
— Skrzypce. Ich budowa, technika i literatura, 11 ilustr. 4.— —.50
Stromenger K. — Franciszek Schubert. 17 ilustr. 5.50 —.90
Szopski F. — Władysław Żeleński. 18 ilustr. 5.50 —.90
Wieniawski A. — Ludomir Różycki. 17 ilustr. 5.50 —.90

NAUKI SPOŁECZNE

Böhm-Bawerk Eug.—Kapitał i zysk z kapitału, t. I 6.70 —.60
— Kapitał i zysk z kapitału, t. II 6.— —60
Dębicki Z. — Podstawy kultury narodowej 4.— —.40
Gide K. — Pierwsze wiadomości z ekonomji politycznej 3.— —.40
Karpiński Z. dr. — Zarys polityki bankowej 3.— —.30
Kopernika Mikołaja — Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne, oraz J. L. Decjusza: Traktat o biciu monety 5.— —.50
Koszutski S. — Podręcznik ekonomji politycznej 1.25 —.20
Malthus T. R.—Prawo ludności 4.505 —.50
Majewski E. — Narodziny i rozwój ducha na ziemi 6.25 —.80
Quesnay F. — Pisma wybrane. Przełożyła B. J. Pietkiewiczowa 7.50 —.80
Ricardo D. — Zasady ekonomji politycznej i opodatkowania 14.— 2.50
Rybarski R. — Naród — Jednostka — Klasa 8.— 1.20
Séailles G. — Demokracja i oświata 1.35 —.30
Skarbek F. — Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego, 2 tomy 8.— —.80
Smith A. — Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów 6.50 1.—
Turgot A. R. J. — O tworzeniu i podziale bogactw 2.40 —.60
Yule U. G. — Wstęp do teorji statystyki. Z 53 figurami i diagramami 4.20 —.80

NAUKI STOSOWANE

Rolnictwo — Ogrodnictwo — Gospodarstwo domowe

Brzeziński J.—Szparagi. Wyd. III popr. i uzupełn. 5.— —.50
Celichowska St. — Sad handlowy. 52 rys. 2.— —.30
Chrząszcz T. — Gorzelnictwo. Teorja i praktyka (t. II, cz. szczeg.) 6.70 —.80
Mering A. — Podręcznik przerobu owoców i warzyw. 121 rys. 6.50 —.80
— Zarys techn. suszenia i konserw. warzyw. 49 rys. 1.80 —.30
Nehring Edw. — Technika owocarska i handel owocami. Podr. praktyczny dla właścicieli sadów i kupców. 38 rys. 5.— —.50
Zakrzewski J. — Hodowla ogólna zwierząt gospodarskich. 85 ilustr. i 3 tabele w tekście 6.60 —.80
Zieliński W. J. — Chemja rolna. — Powietrze. — Gleba. — Nawozy dla użytku rolników 1.50 —.40

Medycyna — Higjena — Weterynarja — Wojskowość — Technika

Bishop Harman N. — Krótki zarys chorób oczu. Ryc. w tekście 3.35 —.50
Kopaczewski W. M. — Doniosłość koloidów w biologji i w medycynie 3.30 —.30
Orlowski St. dr. — Cierpienia układu nerwowego — Cierpienia nerwów obwodowych. 57 rys. Podr. dla lekarzy-praktyków i dla studentów 3.75 —.80
— Cierpienia układu nerwowego — Cierpienia rdzenia kręgowego. 130 rys. i 1 tabl. Podr. dla lek.-praktyków i dla studentów 4.— —.80
Wachholz L. — Psychopatologja sądowa 5.— —.60

FILOZOFJA

Brodowski F. i Brodowska T. — Kobieta w rodzinie. Szkic moralności praktycznej 3.50 —.30
Heinrich Wł. — Zarys hitorji filozofji. T. I, Cz. I — Filoz. grecka 7.— —.80
— Zarys historji filozofji, T. I, Cz. II — Filoz. średniow. 8.— 1.50
Hoene Wroński J.—Metapolityka 5.— —.50
— Propedeutyka mesjanizmu. Elementy filoz. absolutnej 2.— —.40
Ulejski J. — O cenę absolutu. Rzecz o Hoene Wrońskim 7.50 1.50

Geografja — Krajoznawstwo — Przyrodolecznictwo

Domaniewski J. — Zarys geografji zwierząt. 200 ilustr. 4.— —.50
Karczewski St. — Brzegiem Bałtyku. Przewodn. geolog. po polskiem wybrzeżu 4.50 —.50
Kraków i okolice — Przewodnik. 49 ilustr. przez H. d'Abancourt 2.50 —.50

Bibljoteka biologiczna

Nr. 1 — Adolph W. — Żaba. Podr. do ćw. zootomiczn. dla przyrodn. i nauczycieli. 83 rys. i barw. tab. 4.— —.50
Nr. 2 — Czerwiński K. — Wypisy z zakresu teorji ewolucji (Lamarck, Darwin, Wallace). 212 rys. 3.20 —.40
Nr. 3. — Bowkiewicz J. — Życie wód słodkich. 109 rys. 4.— —.60
Nr. 4 — Demel K. — Biologja morza. 56 rys. Rys. ogól. z uwzgl. życia Bałtyku 3.20 —.60
Nr. 5 — Gartkiewicz S. — Szczeżuja. 42 rys. 2.— —.30
Nr. 6 — Bowkiewicz J. — Rak. 42 rys. 1.40 —.30
Nr. 7 — Marchlewski T. dr. — Zarys nauki dziedziczności. 32 rys. i 3 tabl. barwn. 6.— 1.20
Nr. 8 — Weissberg-Blank S. — Pływak. Z uwzgl. chrabąszcza i niektórych innych chrząszczy krajowych. 25 rys. 1.— —.30
Nr. 9 — Moszyńki A. — Dżdżownica i pijawka. 20 rys. 3.20 —.50
Nr. 10 — Urbanowiczówna K. dr. — Ambeba i wymoczek. 50 rys. 3.— —.50
Nr. 11 — Żabiński J. — Karaluch. 45 rys. 4.50 —.50
Całość — 11 tomów, razem zł. 4.90

Wychowanie — Szkolnictwo — Metodyki

Henderson H. C. — Nowe wychowanie 10.— 1.—
Karczewski St. — Geologja i mineralogja w szkole średniej 1.35 —.50
Rowid H. — System daltoński w szkole powszechn. Z zagadnień współczesnej metodyki 4.— 2.—
— Nowa organiz. studjów nauczycielskich w Polsce i zagranicą 8.50 1.—
Wóycicki K. — Rozbiór literacki w szkole —.70 —.30

HISTORJA

Historja i nauki pomocnicze — pamiętniki

Askenazy S. — Gdańsk a Polska (brosz.) 3.50 1.50
Bartoszewicz K. — Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie" 3.— —.20
Bujak Fr. prof. — Studja geograficzno-historyczne 12.— —.80
Bystroń J. St. — Historja w pieśni ludu polskiego 3.50 —.50
Chlebowski B. — Rozwój kultury polskiej 2.50 —.30
Divéky dr. A. — Węgrzy a Polacy w XIX stuleciu 3.— —.50
Gawroński-Rawita Fr. — Kozaczyzna ukrainna w Rzeczypospolitej polskiej do końca 18 wieku. 26 ilustr i mapy 2.50 —.50
— Żydzi w historji i literaturze ludowej na Rusi 5.— —.30
Handelsman M. — Francja a Polska. 1795 — 1845 10.— 2.50
Hoesick F. — Paryż 7.50 —.60
Konopczyński Wł. — Od Sobieskiego do Kościuszki 2.50 —.50
Kościuszko — Listy, odezwy, wspomnienia. Zebrał H. Mościcki 1.10 —.20
Machay Fr. ks. — Moja droga do Polski (pamiętnik) 3.— —.30
Mickiewicz Wł. — Pamiętniki, t. I od r. 1831 — 1861 12.— 2.—
— Pamiętniki — t. II od roku 1862 — 1870 12.— 2.—
— Pamiętniki — t. III 14.— 3.80
— Komplet t. I i II 3.—
— Komplet t. I/III 6.80
Mościcki H. — Pożegnalna cześć dla Księcia Józefa. 27 ilustr. 2.50 —.30
Niemojowski J. N. — Wspomnienia. (1813 — 1863) 15.— 1.20
Przyborowski W.—Dzieje roku 1863 t. III i IV po 4.— 1.—
— Dzieje roku 1863, t. V, wyd. H. Mościcki 4.— —.80
Sanguszko Roman. — Zesłaniec na Sybir z r. 1831, w świetle pamiętnika matki, ks. Klemt. z Czartoryskich Sanguszkowej 7.50 1.—
Tokarz W. — Sprzysiężenie Wysockiego i Noc listopadowa 10.— 1.50

Historja i Teorja literatury

Czachowski K. — Henryk Sienkiewicz. Obraz twórczości 15.— 1.50
Dębicki Z. — Portrety, t. II 8.— 1.50
— Rozmowy o literaturze 5.— —.90
Kleiner J. — Juljusz Słowacki. Dzieje twórczości, t. IV Poeta mistyk. Cz. I i II 25.— 8.—
Kotarbiński J. — Ze świata ułudy (szkice teatralne) 7.50 —.50
Kridl M. — Krytyka i krytycy 2.50 —.40
Łoś J. — Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju 3.40 —.60
Niemojewski A. — Dawność a Mickiewicz. 12 fotogr. i 25 rys. 2.50 —.50
Pilat R. — Historja literatury polskiej od czasów najdawniejszych, t. I, cz. 1 i 2 25.— 2.80
Rappaport C. — Wacław Potocki jako satyryk 1.50 —.30
Wasilewski Z. — Mickiewicz i Słowacki. Szkice literackie 3.— —.50
— Poeci i teatr. Spostrzeżenia 7.50 —.80
— Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł 6.— 1.—

Język polski i literatura

3 tomy Monografij literackich, str. 941. Kridl, Główne prądy literatury europejskiej 4.—/2.—. Pigoń, Głosy z przed wieku 4.—/1.—. Kridl, Antagonizm wieszczów 8.—/3.—. **Komplet 16.—, teraz 4.20**

Psychologja i filozofja

6 tomów Psychologji, str. 1329: Green, Psychoanaliza w szkole 8.—/3.20. Green, Marzenie na jawie 6.50/3.20. Mikulski, Podręcznik psychologji 4.—/1.—. Stout, Zarys 8.—/2.—. Titchener, Początki psychologji 6.—/2.—. James, Pogadanki 1.80/1.—. **Komplet 34.30, teraz 10.—**

WYJĄTKOWE OKAZJE

Arct. Mały słownik wyrazów obcych objaśnia zrozumiale 16.000 najczęściej spotykanych wyrazów i zwrotów niezbędnych dla każdego kto nie posiada dużego słownika. Str. 355. 5.— 1.90
Gadomski i Rybka Kosmografja. Str. 236 8.60 3.50
Mazurkiewicz. Hodowla kwiatów w mieszkaniu. Str. 243 z 96 rys. 6.— 3.—
Noworolski. Zasady radjofonji, książka dla amatorów i techników. 475 str. 302 ilustr. 5 tablic. 12.— 5.—

Wyciąć i przesłać w niezaklejonej kopercie opatrzonej znaczkiem 5 gr.

29.III — 14.IV

Po upływie tego czasu książki wracają do dawnych cen 5—6 krotnie wyższych.

Myślcie już o wakacjach!

Ceny podane przy poszczególnych książkach w lewej kolumnie — są to ceny katalogowe, które obowiązywać będą napowrót po dniu 14 kwietnia; na okres „29.III — 14.IV" obowiązują ceny podane w prawej kolumnie.

Warunki ekspedycji pocztą:

Wpłacający należność zgóry przez P. K. O. № 9880 lub przekazem pocztowym przy zamówieniach powyżej 10 zł. nie płacą żadnych kosztów przesyłki.
przy zamówieniach do zł. 5 doliczamy za porto gr. 60
„ „ „ „ 10 „ „ „ „ 80
Przy zamówieniach za pobraniem doliczamy rzeczywiste koszty porta i pobrania

KUPON WAŻNY DO DNIA 14 KWIETNIA 1935 R.

ZAMÓWIENIE XXX

Do Tow. Wydawniczego „RÓJ", Warszawa, Kredytowa 1
Konto P. K. O. nr. 9880

Imię i nazwisko ....
Adres ....
Należność w sumie zł.......... gr .... wpłacono na conto w P.K.O. 9880 przekazem pocztowym.
Niepotrzebne skreślić. Proszę pobrać za zaliczeniem.

Pierwsze 30 osób, które wpłacą za zamówione książki nie mniej niż po 25 zł., otrzymają CENNĄ PREMJĘ książkową. Sprzedaż odbywa się również w lokalu Towarzystwa Wydawniczego „Rój", Warszawa, Kredytowa 1 od 9-ej do 19-ej.

Strajk robotników budowlanych w Tarnowie

zwycięsko zakończony

(Kor. własna).

Po sześciu tygodniach walki strajkowej, została dnia 4 b. m. podpisana umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym w Tarnowie.

Robotnicy budowlani nietylko obronili zarobki rzemieślników, ale nadto polepszyli płace pomocy budowlanej.)

Zawarta umowa przewiduje **płacę minimalną murarza i cieśli 1 zł. 10 gr. za godzinę.** Płace pomocy wynoszą 4C do 60 gr. za godzinę, z tem jednak, że wapniarze otrzymują 42 gr., kożłarze 50 gr., gracownicy 60 gr., zbrojarze 50 groszy.

Umowa obowiązuje do dnia 31 marca 1936 r. w Tarnowie i okręgu w promieniu 10 km.. obejmując tem samem także i Mościce.

Obowiązuje 8-godzinny dzień pracy i angielska sobota.

Zawarta umowa oznacza **wielkie zwycięstwo organizacji klasowej** i została jednomyślnie zatwierdzona przez ogólne zebranie strajkujących.

W piątek rano robotnicy ruszyli już do pracy.

Strajkujący uchwalili złożyć **serdeczne podziękowanie robotnikom budowlanym w Krakowie,** którzy pośpieszyli strajkującym z poważną pomocą pieniężną.

A teraz nie poprzestać na zwycięstwie, lecz pilnie **stać na straży umowy zbiorowej!** Wszyscy robotnicy budowlani **do szeregów związku klasowego!**

Pokwitowanie

Centr. Zw. Rob. przemysłu chemicznego R. P. oddział w Częstochowie kwituje odbiór składek **na strajkujących robotników papierni:**

Centr. Zw. Przem. Chemicznego R. P. Oddział Żywiec „Solali" zł. 50.00

Centr. Zw. Przem. Chemicznego R. P. Oddział Chodzież zł. 110,00.

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P. Oddział Oświęcim — Garbarnia zł. 32,50

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P. Oddział Skawina I zł. 86,70.

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P. Oddział Trzebinia — Rafinerja zł. 30,00.

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P. Oddział w Libuszy — Rafinerja zł. 50,00.

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P. Oddział w Jedliczu zł. 25,00.

Otrzymano razem sumę zł. 384.20.

Znowu 2000 robotników idzie na bruk

Dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sytuacja na froncie robotniczym w Zagłębiu ulega ciągle pogorszeniu. Prawie we wszystkich gałęziach przemysłu zmniejsza się stan zatrudnienia i zarówno kopalnie, jak i fabryki, pracują tylko na 3 — 4 dni w tygodniu. W ub. tygodniu sprawozdawczym w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. — Gwarectwo hr. **Renard** z dniem 1 b. m. wysłało na urlop turnusowy 343 robotników. Towarzystwo **„Saturn"** zwolniło na urlop turnusowy 170 robotników z kop. „Mars". Z tej liczby 18 robotników zatrudnionych zostało w kamieniołomach.

Huta szkła w **Strzemieszycach** już od 15 marca b. r. została unieruchomiona, spowodu zupełnego braku zamówień. Uruchomienie huty spodziewane jest około 25 b. m. Bez pracy pozostaje 94 robotników.

Towarzystwo „Saturn" przyjęło do pracy w cementowni w Wojkowicach Komornych 27 robotników. Ogółem w cementowni pracuje obecnie 121 robotników.

Towarzystwo sosnowieckich fabryk rur i żelaza **(Hulczyński)** przyjęło do wykończalni wydziału Wellmana 20 robotników. Ogółem zatrudnionych jest w fabryce 852 robotników.

Fabryka naczyń emaljowanych **„Olkusz"** w Olkuszu zostanie unieruchomiona na okres świąteczny od dnia 17 b. m. do 4 maja. W czasie tym przeprowadzony zostanie remont maszyn i urządzeń fabrycznych. Przy remoncie zatrudnionych zostanie prawdopodobnie ok. 200 robotników. Reszta, t. j. około 800 ludzi, pozostanie bez pracy.

W innych gałęziach przemysłu bez zmian.

***

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z robotnikami budowlanymi, w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy.

Str jk robotników stolarskich w Sosnowcu

Minął już jedenasty dzień strajku robotników stolarskich w Sosnowcu. — Właściciele warsztatów nieustępliwie trzymają się swych żądań, to też do porozumienia nie dochodzi.

Zasadnicze orzeczenie

Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Władza administracyjna I. Instancji nie może sama załatwiać odwołania. wniesionego przeciw swemu orzeczeniu

W sprawie Ludwika M., wydalonego ze służby pracownika kolejowego, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych odmówiła przyznania temuż zaopatrzenia emerytalnego. Odwołania skierowanego do Ministerjum Komunikacji, nie uwzględniono.

Przeciw temu orzeczeniu, wniósł zastępca skarżącego, **adw. dr. Bronisław Feller z Krakowa,** skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw Ministerjum Komunikacji, z żądaniem **uchylenia zaskarżonego orzeczenia** z powodu wadliwości postępowania i **niezgodności z ustawą, ponieważ zaskarżone orzeczenie,** doręczone przez Dyrekcję Kolei w Krakowie, nie miało ani daty, ani liczby czynności orzeczenia, a przedewszystkiem — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych **nie mogła** w doręczonem orzeczeniu twierdzić, że odwołania skarżącego nie może uwzględnić, albowiem Dyrekcja, będąca I. Instancją, nie może załatwić odwołania wniesionego do Ministerjum od swej własnej decyzji. Postępowanie takie dotknięte jest wadliwością i niezgodnością z ustawą.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpoznając skargę i odpowiedź na nią Ministerjum Komunikacji, przychylając się do wywodów zastępcy skarżącego, adw. dra Fellera, orzekł, że przedewszystkiem w myśl art. 86 i 93 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r., poz. 341 Dz. Ust. jedynie władza odwoławcza powołana jest do ostatecznego orzekania w przedmiocie wniesionych do niej odwołań. W danym wypadku Ministerjum Komunikacji, któremu przez Dyrekcję krakowską przedłożone zostało odwołanie skarżącego od jej decyzji, zamiast ją załatwić w myśl zacytowanych wyżej przepisów w postępowaniu administracyjnem, w orzeczeniu swem **przekazało załatwienie odwołania Dyrekcji, t. j. tej samej władzy, która wydała zaskarżoną decyzję. Tego rodzau postępowanie Ministerjum Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za istotne ze szkodą skarżącego naruszenie form postępowania administracyjnego — i wobec tego uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.**

Wiadomości z całej Polski

TRAGEDJA. BĘDĄCA ECHEM WIELKIEJ WOJNY.

W roku 1914 młody robotnik wiejski, Jan Szeląg, ożeniony dopiero od roku, musiał iść na wojnę. Ciężko rannego odłamkami granatu zabrano do szpitala niemieckiego, a rosyjski biuletyn podał wiadomość, iż Szeląg zginął. Wobec tego żona Szeląga poślubiła jego brata Karola, a gdy ten umarł, wyszła zamąż za trzeciego brata Mikołaja. Szeląg wyleczywszy się z ran uległ zanikowi pamięci i częściowemu paraliżowi. Dopiero obecnie po wielu latach, zdołał on dotrzeć do domu i odszukać swą żonę. Rodzina nie poznała Szeląga, wobec czego zwrócił on się do adwokata, aby bronić swych praw w sądzie.

ZAMARZŁ ŻEBRAK, MAJĄCY PRZY SOBIE 8.000 ZŁ.

Jednym z bardzo charakterystycznych typów Lublina był pewien żebrak, nazwiskiem Ogórek, który nosił płaszcz zszywany z małych kawałków najróżniejszych materjałów. Ponieważ łaty były naszywane jedna na drugą, płaszcz ten po pewnym czasie osiągnął nieprawdopodobną grubość.

W tych dniach znaleziono Ogórka martwego w jednej z bram. Jak ustalono, żebrak zmarł z zimna. Po śmierci Ogórka zbadano zawartość płaszcza i znaleziono między warstwami łat 8000 zł.

MNOŻĄ SIĘ ZUCHWAŁE NAPADY BANDYCKIE.

Na szosie Łuck - Czartków znaleziono w przydrożnym rowie zwłoki Mendla Boczara, zamożnego kupca z Łucka. Na szasie obok zwłok stały konie wraz z wozem, którym Boczar podążał po zakup bydła na wieś. Pierwiastkowe śledztwo wykazało, iż Boczar padł ofiarą rabunkowego morderstwa. Pościg trwa.

Na osiedle Józefa Rzepeckiego we wsi Syski pod Kaliszem napadło trzech bandytów Zażądali oni. pod groźbą rewolwerów, pieniędzy i kosztowności, a gdy spotkali się z odmową, zaczęli bezładnie strzelać. Podczas tej strzelaniny ciężko zraniono gospodarza Rzepeckiego, oraz jego matkę. Następnie bandyci zbiegli nieschwytani.

Policja zarządziła pościg.

DZIELNA DZIEWCZYNA.

Na przystanku kolejowym Szumsk nieznany osobnik usiłował zrabować pieniądze pocztowe, nadawane przez funkcjonarjuszkę agencji, Stanisławę Kolendównę. W chwili. kiedy Kolendówna stała na peronie, czekając na pociąg, napastnik pchnął ją i usiłował jej wyrwać z rąk worek z pieniędzmi. Dzielna dziewczyna worek kurczowo przytrzymała i zaczęła wzywać pomocy, a napastnik, widząc, że może być schwytany, czemprędzej zbiegł. Zarządzono za nim pościg.

Z NĘDZY I CHŁODU.

Na odcinku kolejowym we wsi Turzycka pod Wodzisławiem wydarzył się tragiczny wypadek. 14-letni chłopiec ze wsi Turzycka, Bol. Płaczek, czekał na pociąg towarowy, idący z węglem z Wodzisławia.

W pewnej chwili chłopiec chciał wskoczyć na pociąg, aby zdobyć kilka kawałków węgla dla rodziny. Poślizgnął się jednak i wpadł pod koła wagonu, które odcięły mu głowę i obie nogi. Wstrząsający ten wypadk wywołał w okolicy olbrzymie poruszenie.

STANISŁAWOWSKI MILJONER.

Józef Bellotti, urzędnik starostwa powiatowego w Stanisławowie, liczący lat 38, porucznik rezerwy wojsk polskich, pochodzący z rodziny włoskiej, która przed kilkudziesięciu laty wyemigrowała z Włoch, dowiedział się przypadkowo, że poszukiwani są spadkobiercy olbrzymiej fortuny pozostałej po jego dziadku i stryjecznym dziadku, którzy zmarli w Argentynie.

Na tej podstawie powierzył p Bellotti sprawę windykacji spadku adwokatowi stanisławowskiemu drowi F. Rydetowi.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA.

W nocy z środy na czwartek (4.4) dokonano włamania do kościoła w Nadwórnej, skradziono monstrancje, kielichy i wota z ołtarzy.

Zaraz rano spostrzeżono włamanie i policja przy pomocy psa śledczego ujęła sprawców i odebrała wszytskie skradzione naczynia i wota.

TRAGICZNY WYPADEK W BIEDA - SZYBIE.

W jednym z bieda-szybów na Dębowej Górze wydarzył się tragiczny wypadek. Przy „kopaniu" węgla pracował na dole szybiku 30-letni Józef Kamiński, zamieszkały w Niwce. W chwili zakładania naboju, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z kapiszonem, Kamiński spowodował przedwczesny wybuch, doznając okaleczenia twarzy, oczu i rąk. Nieszczęśliwego, zalanego krwią wydobyto z szybiku, poczem przewieziono go do szpitala.

PROCES O KOMUNIZM.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces o kolportaż bibuły komunistycznej na terenie Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Województwa Poznańskiego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Nikodema Chajukina z Częstochowy na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 8, Jana Całuszkę z Szopienic na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 4, zaś Marję Giesmanową z Warszawy na 1⅓ roku więzienia i pozbawienie praw na lat 4.

Humor zagraniczny



LITERATURA W EPOCE KAMIENNEJ.

— Mistrzu, gratuluję! Pan ma naprawdę wspaniałe pióro...

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

„Don Carlos" Schillera zakazany w Bremie

W Bremie zakazano wystawiania „Don Carlosa" Schillera, ponieważ podczas wykonania, gdy markiz Poza powiada **„daj nam, królu, wolność myśli"**, za każdym razem w teatrze zrywała się burza oklasków.

Robotnicy—sportowcy nie czytajcie „Sportowca"

We wczorajszym numerze naszego pisma znalazło się przez omyłkę ogłoszenie pisma („Sportowiec"). Wyjaśniamy, że socjalistyczni sportowcy bojkotują to pismo z powodu stanowiska, jakie „Sportowiec" zajmuje wobec naszego ruchu.

Aplikanci adwokaccy przeciw projektom zm an ustawy o ustroju adwokatury

Z inicjatywy stowarzyszenia aplikantów adwokackich we Lwowie odbyło się w sali obrad Lwowskiej Rady Adwokackiej, w obecności wicedziekana Rady, tłumne zebranie protestacyjne w sprawie projektów zmiany ustawy o ustroju adwokatury.

Po wysłuchaniu referatu o stanowisku aplikantów adwokackich wobec tych projektów, uchwalono jednomyślnie na wniosek mra Krysztalskiego rezolucje protestujące przeciw naruszeniu praw nabytych, oraz zastrzegające się przeciwobejmowaniu jakiemikolwiek się przeciw obejmowaniu jakiemikolwiek będą wpisani na listę w chwili wejścia w życie odnośnych przepisów.

Zebranie wypowiedziało się również jednomyślnie przeciw uzależnieniu wpisu na listę adwokatów od poprzedniego odbycia służby sędziowskiej, lub zdania egzaminu sędziowskiego, wprowadzaniu aplikacji sądowej lub aplikacji o typie mieszanym, przeciw przedłużeniu aplikacji adwokackiej do lat 10 lub 7, przeciw uzależnieniu prawa do patronatu od odbycia 10-letniej praktyki adwokackiej oraz przeciw próbom zbiurokratyzowania adwokatury lub ograniczenia samorządu adwokckiego.

Zebrnie odbyło się przy współudziale delegatów prowincjonalnych, stanisławowskich, tarnopolskich i in., a nadto wszystkie oddziały stowarzyszenia nadesłały listy i telegramy z rezolucjami protestacyjnemi.

Nowa faza walki o fabrykę fajansu w Chodzieży

Z Poznania donoszą Agencji PRESS: Walka o fabrykę fajansu w Chodzieży, wydzierżawioną przez spółkę z udziałem miasta Chodzież, weszła w nową fazę. Właściciel fabryki, przemysłowiec Stanisław Mańczak, wystosował do wojewody w Poznaniu, jako do władzy nadzorczej gminy miasta Chodzieży, podanie z prośbą o interwencję w zaognionym sporze.

Właściciel fabryki prosi o zmianę umowy dzierżawnej, podnosząc iż warunki umowy dotychczasowej nie zostały przez spółkę dzierżawną dotrzymane. Spółka dzierżawna nie uznała m. i. bilansu, sporządzonego przez nadzorców sądowych fabryki fajansu. Bilans ten szacował zapasy towarów i surowców na przeszło 90 tysięcy złotych, gdy tymczasem spółka dzierżawna przyjęła ich wartość tylko na niespełna 30 tysięcy złotych. W ten sposób wytworzyła się różnica około 60 tys. złotych na szkodę właściciela i wierzycieli fabryki Właściciel fabryki dowodzi, iż spółka dzierżawna nie była uprawnioną do jednostronnego umniejszania wartości bilansowej zapasów, znajdujących się w magazynach

Zarząd spółki dzierżawnej zawiadomił wierzycieli,, iż spółka nie przejęła długów fabryki fajansu, lecz tylko zobowiązała się długi te spłacać z czystych zysków. Wśród licznych wierzycieli fabryki chodzieskiej oświadczenie to wywołało wielkie poruszenie.

Wiadomości ze Śląska

Robotnicy kopalni „Eminencja" walczą o obniżkę czynszu

W dniu 5-go kwietnia r. b. odbyło się na kopalni „Eminencja" zebranie załogowe, na którem przedmiotem obrad była niesłusznie zastosowana podwyżka czynszu mieszkaniowego o 15%. W 1928 r. zarząd koppalni „Eminencja" z przedstawicielstwem robotników (radą załogową) zawarł umowę, na podstawie której uznał ówczesny czynsz mieszkaniowy za nadto wygórowany. Po upływie tylu lat umowę tę złamał bez wypowiedzenia i przystąpił bezwzględnie do potrącania o 15% podwyższonego czynszu. Oburzeni robotnicy kategorycznie domagali się od rady zakładowej szybkiego wycofania zarządzenia kopalni. Rudzkie Gwarectwo Węglowe, do którego należy kopalnia „Eminencja", starało się jednak sprawę przewlekać. Zniechęceni tem robotnicy postanowili wybrać komisję, która ma się tą sprawą zająć i jej załatwienie przyśpieszyć.

Na zgromadzeniu tem komisja składała sprawozdanie, z którego wynikało, że wniosła imieniem lokatorów domów (będących własnością kopalni) skargę do Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiający dali wyraz oburzenia załogi. Z ramienia C. Z. G. przybył sekretarz Kaczmarski, który oświetlając sprawę z punktu widzenia prawnego, polecał nadzwyczajną ostrożność, wszechstronne rozpatrywanie sprawy i utrzymanie solidarności w załodze.

W zasadzie sekretarz tow. Kaczmarski był jednakże odmiennego zdania, niż komisja, polecając skierowanie sprawy z innego tytułu — a mianowicie z tytułu niesłusznego potrącenia zarobku do Sądu Przemysłowego. Zebrani jednakże uchwalili wytrwać na stanowisku, zajętym przez wybraną komisję. Przedstawiciel C. Z. G. złożył oświadczenie, że aczkolwiek jest innego zdania, to jednak Związek jego będzie bezwarunkowo służył komisji informacjami pod warunkiem, że przed każdym poważniejszym krokiem, jaki komisja będzie zamierzała zrobić, zostanie zwołana konferencja członków komisji, członków rady zakładowej i wszystkich przedstawicieli związków, reprezentowanych na kopalni, oraz, że Związkowi zostanie dostarczony w tej sprawie potrzebny materjał.

W końcu uchwalono zaciągnąć pożyczkę z kasy zapomogowej na pokrycie koniecznych kosztów, która to pożyczka wszystkim zainteresowanym robotnikom zostaje potrącona z zarobków.

Na uwagę zasługuje fakt, że poza Centralnym Związkiem Górników żaden inny związek przedstawiciela nie wysłał.

Turnusy na kopalniach Jaworznickich

Z dniem 1 b. m. Jaworznickie Kopalnie wypowiedziały pracę robotnikom na trzech kopalniach, a mianowicie: na kopalni „Piłsudski" 400 robotnikom, na kop. „T. Kościuszko" — 90 robotnkom, na kop. „Jan Kanty" — 80 robotnikom i w warsztatach — 40 ślusarzom.

Wymienieni robotnicy pozbawieni zostaną pracy z dniem 15 b. m., otrzymując 3-miesięczny urlop turnusowy, po upływie którego prawdopodobnie powrócą do pracy, na miesiąc takiej samej liczby zredukowanych robotników, obecnie pracujących. Robotnicy w ostatnich miesiącach pracowali tylko po 11 do 13 dniówek w miesiącu, przyczem zarobki ich wynosiły zaledwie od 50 do 100 zł.

Z Okręgowego Zjazdu Z. Z. K. w Katowicach

Odbył się w Katowicach okręgowy Zjazd delegatów Kół ZZK okręgu katowickiego. Przewodniczącym Zjazdu wybrano czł. Zarządu Głównego ZZK kol. Świerkosza Stanisława. Protokół prowadził kol. Jędrysiak. Sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegłą kadencją, imieniem ustępującego Zarządu złożył przewodniczący Okręgu kol. Bator. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali koledzy: Wieczorek, Halama i Krysz, poczem na wniosek kol. Krysza udzielono absolutorjum i podziękowanie ustępującemu Zarządowi za pracę w ubiegłej kadencji, następnie wybrano Zarząd Okręgowy w osobach kolegów: Bator, Jędrysiak, Kuczera, Wieczorek, Kromolan, Bock, Ryzner, Halama i Bednarczyk. Zastępcy: Kudziełka i Nowaczyk. Komisja rewizyjna: Milewicz, Breitkopf i Cisło. Zastępca Kuna. Sąd okręgowy: Milewicz, Krysz, Jędrysiak, Halama i Ryzner. Zastępcy: Kromolan i Cisło.

Po wyborze delegatów zjazd omawiał wnioski i podjął stosowne uchwały, między innemi, domaga się zrealizowania wszystkich postulatów ekonomicznych wysuniętych przez Zarząd Główny ZZK, a szczególnie zniesienia świętówek dla pracowników nieetatowych, przywrócenia listy starszeństwa przy awansach i przemianowaniach oraz poprawienia wydanych ustaw, dotyczacych warunków pracy i płacy kolejarza.

Okrzykiem: „Niech żyje ZZK" i odpowiedniem przemówieniem przewodniczącego Zjazdu zakończono w podniosłem nastroju Zjazd.

Z ruchu robotniczego

Uwaga Zarządy P.P.S.

W niedzielę, d. 14. kwietnia r. b., o g. 10-ej w sali Rady Miejskiej (a nie u Kosza, jak to podano w okólnikach) w Katowicach odbędzie się

KONFERENCJA OKRĘGOWA DELEGATÓW P. P. S.

naktórą wszystkie zarządy P.P.S. winne wydelegować swoich delegatów.

Za Okr. Kom. Rob. P.PS.

ZEBRANIA P. P. S.

Dnia 7 kwietnia r. b.

BIELSZOWICE — KOLONJE: O godzinie 10-tej u Długosza zebranie PPS.— Ref. tow. Krzywoń.

IMIELIN: o godz. 3 u Szewczykowej zebranie PPS. i inwalidów. — Ref. tow. Duka.

CHORZÓW: o godz. 15 (3-ciej) w Domu Ludowym zebranie PPS. — Ref. tow. Dr. Ziółkiewicz.

ZEBRANIA INWALIDÓW.

Dnia 7 kwietnia r. b.

SKRZYSZÓW, POW. RYBNIK: o godzinie 16 w lokalu p. Kopca zebranie inwalidów.

KOSZTOWY: o godz. 2 u Machy zebranie inwalidów. Ref. tow. Marek.

CHROPACZÓW: o godz. 3-ej u Sprisa zebranie inwalidów. Ref. miejscowy tow. Copik.

BRZEZINKA: o godz. 2-ej u Pioskowika. Ref. tow. Krzywoń.

Dnia 8 kwietnia r. b.

KOCHŁOWICE: o godz. 3-ej u Rekusa, zebranie inwalidów. Ref. tow. Marek.

ZEBRANIA PUBLICZNE I CZŁONKOWSKIE CZG. w POW. RYBNICKIM
dn. 7 kwietnia

KSIĘŻNICE — wiec o g. 11.30 u p. Wybrańca, ref. Janta.

LIGOTA RYBNICKA — wiec, o godz. 15-ej u p. Rojka, ref. tow. Janta.

CZUCHÓW — o g. 11.30 u p. Pluty, ref. tow. Prandzioch.

CZERWIONKA — o g. 15-ej u p. Czecha. ref. tow. Prandzioch.

CZYŻOWICE— o g. 15-tej u p. Swobody, ref. tow. Stankusz.

PSZÓW — konferencja oddziałów Kl. Zw. Zaw. i oddziałów PPS. o g. 11-ej w lokalu p. Berczyka, ref. tow. Kühn.

Różne wiadomości

Z KOPALNI „DONNERSMARK"

Jak donoszą, w miejsce zwolnionego ze stanowiska dyrektora Bresslera, mianowany został głównym dyrektorem kopalni „Donnersmark" w Chwałowicach dotychczasowy kierownik techniczny tejże kopalni, inż. Dykacz.

Stanowisko kierownika technicznego powierzono nowoprzyjętemu inż. Derwojotowi.

Z MAGISTRATU M. KATOWIC.

Magistrat m. Katowic na ostatniem posiedzeniu zatwierdził plan zmiany linji regulacyjnej ulicy Parkowej, oraz skanalizowania ul. Jordana. Pozatem rozpatrzono projekt rozbudowy ul. Ligockiej na odcinku od ul. Zalęskiej do ul. Panewnickiej.

Z dniem 8 kwietnia b. r. magistrat przystąpi do dalszych prac około ukończenia budowy miejskiego zakładu kąpielowego przy przedłużeniu ul. Raciborskiej. Rozpatrzono projekt odbudowy mostu na Rawie w dzielnicy III przy ul. Dębskiej.

WPISY DO SZKÓŁ POLSKICH.

Wpisy do szkół polskich, ukończone z końcem miesiąca marca b. r. dały, według prowizorycznych obliczeń, następujące wyniki:

Na ogólną liczbę dzieci, obowiązujących do wpisu zapisało się do szkół polskich w okręgu katowickim 93%, w okręgu pszczyńskim 97%, w okręgu rybnickim 96%, w okręgu lublinieckim 97%, w okręgu chorzowskim 94% i w okręgu tarnogórskim 90%. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyniki wpisów wykazują pewien wzrost procentowy dzieci, zapisanych do szkół polskich.

Radjo

NIEDZIELA, 7.IV 1935.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty oper włoskich w wyk. Medjolańskiej ork. symf. 12.15 Poranek muzyczny w Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Piosenki w wyk. Wandy Igielskiej. 14.30 Melodje Jana Straussa w wyk. ork. symfonicznej. — 15.15 Orkiestra mandolinistów Artura Viche'go. 15.22 Skrzynka ogólna. 15.35 D. c. ork. mandolinistów. 15.45 Co należy wiedzieć o pielęgnowaniu roślin. 16.00 — Koncert solistów. 16.40 Nowela J. Szaniawskiego. 17.00 Koncert zespołu salonowego wileńskiej orkistry kameralnej. — 17.35 Nora — opowiadanie dla dzieci starszych. 18.00 Fragmenty operowe. 18.20— Koncert chórów lwowskich. 19.08 Poleczki i walce. 19.25 Bery i bojki śląskie. 19.45 Podróżujmy „Na pojezierzu mazurskiem". 20.00 Rozpoczynamy sezon piłkarski. Reportaż z piłką meczów ligowych. 20.45 — Dziennik wieczorny. 21.00 — Loża szyderców. 21.30 Szkic literacki „Co czytać". — 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Koncert w wyk. ork. symf. 23.05 — 24 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 8 kwietnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Muzyka lekka. 12.45 Wskazówki dla młodych matek „Wyprawka niemowlęcia". 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert solistów. 14.00— 14.45 Koncert ork. salonowo-jazzowej. 16.30 Pionierzy ruchu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. 16.45 Utwory Czajkowskiego. 17.00 Przyleciały już ptaki — pogadanka (z piosenkami) dla dzieci. 18.00 Przegląd filmowy. 18.30 Żelazem czy sercem — odczyt. 18.45 Krótki recital Ignacego Friedmana. 19.15 Bez szarczanów i bez zasłon. 20 Coby było gdyby.... — Koncert niespełnionych marzeń. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Muzyka salonowa.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Niedziela, 7 kwietnia, „Dziwna podróż", poranek Szkoły Mickiewicza o g. 10,30. O godz. 16-ej „Krakowskie Zuchy", sprzedane dla huty „Falva". O godz. 20-ej „My Pierwsza Kadrowa" sprzedane dla Pocz. P. W.

Wtorek, 9 kwietnia, o g. 20-ej „Świt, dzień i noc" występ Malickiej i Węgierki.

TEATR REWJOWY „RARYTAS" — (Katowice, Stawowa 19, tel. 344-21). Codziennie o godz. 7.15 i 9-15 wieczorem dwa przedstawietnia Wielkiej Rewji Warszawskiej z Heleną Makowską, artystką ekranu i scen polskich oraz Edwardem Benderem znakomitym śpiewakiem, nagrodzony na konkursie w Wiedniu, na czele..

W niedziele i święta 3 przedstawienia o god. 5 popoł., 7.15 i 9.15 wieczorem.

Bilety wcześniej nabyć można w firmie „Mar", Dworcowa 18, tel. 341-04, a od godz. 6-ej wiecz. w kasie teatru, tel. 344-21 W niedziele i święta od godz. 2-ej popoł. wk asie teatru.

Jak pracuje Rada zetzetowców w Elektrowni Chorzowskiej

Dyrekcja Elektrowni Chorzowskiej zwolniła z pracy robotnika Białasa, ojca 5-ciorga dzieci z pracy. Za powód podała niezdolność do pracy, oraz częste opuszczanie dniówek.

Białas choruje, ale choroby nabawił się z winy dawniejszego kierownictwa, które sprowadziło do czyszczenia posadzek i ścian hal maszynowych szkodliwy środek chemiczny, którym Białas czyścił hale maszyn. Na skutek interwencji Klasowego Związku Metalowców, Inspektor Pracy zakazał używania tego środka, Ponieważ środek powoli, ale zjadliwie, działał na zdrowie Białasa, choroba jego powinna podlegać kategorji chorób zawodowych i zostać objęta ubezpieczeniem wypadkowem. Niestety takie zatrucie nie jest jeszcze objęte ubezpieczeniem wypadkowem i Zakład Ubezpieczeń od wypadków nie przyznał Białasowi prawa do renty.

Chcąc sobie i rodzinie zabezpieczyć przyszłość, Białas wniósł skargę do Sądu Okręgowego o odszkodowanie za spowodowaną utratę zdrowia, oraz o rentę na przyszłośc. Proces toczy się już blisko 2 lata. Aby się Białasa pozbyć raz na zawsze z zakładu, postanowiono go zwolnić z miejsca, z wypłatą odszkodowania za 14 dni i za urlop taryfowy. — Związek Metalowców sprawę zwolnienia skierował do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Chorzowie, a Białas wniósł sprzeciw do Rady Robotniczej zaraz następnego dnia..

Na rozprawie przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową oświadczył przewodniczący Rady Zał., że zwołane zostało posiedzenie, ale rada negatywnie załatwiła sprawę Białasa, to znaczy nie wniosła sprzeciwu do Dyrekcji. Dlaczego? Zaraz dowiemy się.

Oto w tym zakładzie pracy istnieje też oddział Ligi Morskiej i tworzy się przy tym oddziale orkiestrę, która potrzebuje dyrygenta. Dyrekcja zgodziła się na przyjęcie dyrygenta w razie wydalenia innego robotnika. Kto taką propozycję postawił — niewiadomo; jednak przewodniczący Rady Załogowej wiedział o tem wszystkiem bardzo dobrze. Jeden z członków Rady oświadczył nawet, że przewodniczący popijał tak z upatrzonym dyrygentem, że nawet jednego dnia, zamiast o 8-mej godz., dopiero o 10-tej przybył do pracy. Zatem należy przypuszczać, że za jego zgodą został Białas zwolniony.

Czy przewodniczący Rady okłamał Komisję Arbitrażową? Rada Robotnicza jak się dowiadujemy, postanowiła na posiedzeniu upoważnić przewodniczącego i jednego członka Rady do przeprowadzenia interwencji u kierownika zakładu. Zapytujemy przewodniczącego, dlaczego nie wyda protokułu członkom Rady Zakładowej, jeżeli się takowego domagają? Sprawą tą jeszcze zajmiemy się bliżej.

proces Fałszerza czeków

W najbliższych dniach odbędzie się w Katowicach sensacyjny proces przeciwko międzynarodowemu fałszerzowi czeków przekazowych na dolary Kiwkowiczowi.

Oskarżony poszkodował banki w Katowicach w Nowym Sączu i Łodzi na kilkadziesiąt tysięcy dolarów i uciekł do Ameryki.

Został on aresztowany w Nowym Jorku i przewieziony do Katowic.

Wspólników jego dotąd nie ujęto.

Samobójstwo w hotelu

Wczoraj w hotelu Centralnym w Sosnowcu popełnił samobójstwo przez powieszenie dr. Jan Uszatowski z Warszawy.

Wybuch w drogerji

W Chorzowie nastąpił w drogerji Idźkowskiego wybuch butli, zawierającej kwas siarczany i chlor.

Rozlany chlor zamienił się natychmiast w niebezpieczny gaz, który groził śmiercią personelowi i zniszczył prawie całe urządzenie i towary.

Dopiero zawezwana straż ogniowa zlokalizowała groźne niebezpieczeństwo.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.